



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl 17 - 23 czerwca 2025 r. ■ nr 24 (1145) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

Zmiany w naszych parafiach

Dotyczą aż trzech proboszczów i czterech wikarych

STR.
3

Toyoty dla najlepszych rolników od Spomleku



Pierwsze miejsca rolników z naszego powiatu
- z gminy Ulan i Wołyń. Wielkie brawa!

STRONA 7



Paweł Baran najlepszy w województwie. Gratulacje!

BIMIZ

- co dalej z firmą?

STRONA 7

Konkurs na dyrektora szkoły w Zakrzewie

S. 9

**RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582



AUTO KASACJA SKUP AUT

SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA

TEL: 881 372 442

GWARANCJA
WYSOKIEJ
JAKOŚCI
OBŚLUGI

ST O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY
wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.pl

Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl

Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest
na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

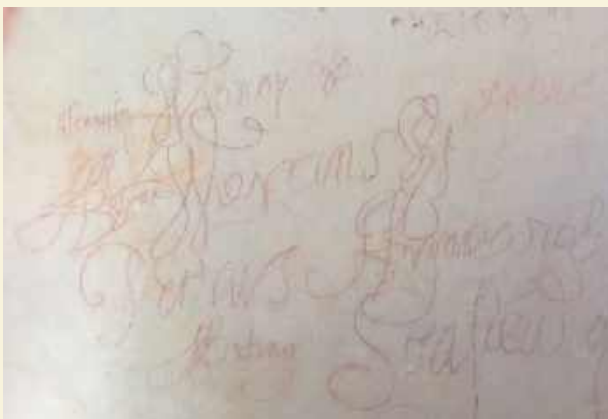


SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 21)

KOSTNICA



Fot. Robert Mazurek



Fot. Robert Mazurek



Fot. Mirosław Kozłowski

KOSTNICA – umiejscowiona w kaplicy Aniołów Stróżów przy ul. Stanisława Sitkowskiego, była wykorzystywana w latach 40. i 50. XX wieku przez szpital św. Kunegundy do przechowywania zwłok. Wraz z likwidacją placówki straciła swoją funkcję, a następnie popadła w ruinę. Po gruntownym remoncie w latach 2009-2011 odzyskała swój historyczny wygląd, a jej wnętrze zostało poddane konserwacji, odkrywając dekoracje renesansowe oraz napisy z XVII wieku. Dawna kostnica jest cennym zabytkiem i ciekawą atrakcją turystyczną.

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



Co, gdzie, kiedy?

CZERWIEC
21
SOB.

Piknik rodzinny w Czemiernikach,
sobota, 21 czerwca, godz. 10, plac przy plebanii w Czemiernikach, gry i zabawy dla dzieci, grill, pokaz straży pożarnej, konkursy z nagrodami, kucyki oraz liczne niespodzianki.

CZERWIEC
25
ŚR.

Dance ma sens, środa, 25 czerwca,
godz. 18, Sala Kina Oranżeria, gala tańca.

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek

Składy:

stali
węgla
nawozów

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA RADZYŃ PODLASKI

podaje do publicznej wiadomości, że zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Radzyna Podlaski na okres 21 dni tj. od dnia 9 czerwca 2025 r. do dnia 30 czerwca 2025 r. wykazy części nieruchomości:

1) przeznaczonej do wydzierżawienia w trybie bezprzetargowym,
2) przeznaczonej do użyczenia, na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. 2024.1145).

Wykazy są załącznikami do Zarządzenia Nr 84 Burmistrza Miasta Radzyna Podlaskiego z dnia 5 czerwca 2025 roku.

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com

tel. 513 193 767

Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER

ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

„GLASS-MIX”

ZAKŁAD SZKLARSKI

oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK

tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING

PAWEŁ KOT

tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"

ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68

Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61

Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00

Urząd Miasta 351 24 60

PUP 352 93 80

Skarbowy 352 11 09

ZUS 352 92 60

KRUS 352 07 51

ARIMR 352 79 80

Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00

Sąd Rejonowy 313 30 01

Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08

Czemierniki 351 30 03

Kąkolewnica..... 372 20 10

Komarówka..... 353 50 04

Radzyń..... 413 18 00

Ulan-Majorat..... 351 80 69

Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15

SANEPID 352 74 16

Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67

Szpital w Suchowoli 353 03 64

Białka..... 352 51 05

Czemierniki 351 30 39

Komarówka Podlaska 353 50 15

Kąkolewnica Wsch. 372-21-01

Suchowola 353 03 67

Wohyń 353 00 17

RAD

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28



ZNAJDŹ
NAS NA

facebook

Zmiany w parafiach powiatu radzyńskiego

Na stronie diecezji siedleckiej opublikowano zmiany wśród duchowieństwa, które dotyczą także księży w naszym powiecie. Nastąpią one od 1 lipca.

Księża zwolnieni z urzędu proboszcza

Ks. kan. mgr lic. Edward Molenda

został zwolniony z urzędu proboszcza w parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie.
W związku z tym przejdzie na emeryturę i zamieszka w Siedlcach.

Ks. mgr Artur Domański

został zwolniony z urzędu proboszcza parafii Miłosierdzia Bożego w Kobylanach. Został mianowany rezydentem w parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim.

Księża proboszczowie przeniesieni na inną parafię

Ks. mgr Paweł Smarz

– zwolniony z urzędu proboszcza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Wargocinie i mianowany proboszczem parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie.

Zmiany księży wikariuszy

Ks. mgr Marcin Cierzyk

– zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Stanisława BM



Ks. Domański będzie rezydentem w parafii MBNP w Radzynie

w Serokomli i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Małgorzaty w Ulanie.

Ks. mgr Michał Pniewski

– zwolniony z urzędu wikariusza parafii pw. św. Małgorzaty w Ulanie i mianowany wikariuszem parafii Ducha Świętego w Siedlcach.

Ks. mgr Mariusz Dziwulski

– zwolniony z funkcji prefekta w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Augusta Zamoyskiego w Jabłoni i mianowany wikariuszem parafii pw. św. Filipa Neri w Kąkolnicy.

Kacper Budrewicz

Paweł Baran z Radzyna najlepszym funkcjonariuszem ruchu drogowego

Aspirant Paweł Baran z radzyńskiej policji został najlepszym policjantem ruchu drogowego na Lubelszczyźnie w ramach wojewódzkich eliminacji prestiżowego konkursu. Jego zwycięstwo potwierdza wysokie umiejętności i profesjonalizm w służbie.

Aspirant Paweł Baran z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim zdobył pierwsze miejsce w wojewódzkich eliminacjach do XXXV Edycji Konkursu Policjant Ruchu Drogowego. Funkcjonariusz okazał się bezkonkurencyjny wśród 18 uczestników reprezentujących komendy miejskie, powiatowe oraz Żandarmerię Wojskową.

Zawody odbyły się w Ośrodku Szkolenia Policji w Lublinie i trwały dwa dni. Uczestnicy rywalizowali w sześciu konkurencjach sprawdzających zarówno wiedzę teoretyczną, jak i praktyczne umiejętności, m.in. w strzelaniu, kierowaniu ruchem drogowym, udzielaniu pierwszej pomocy oraz jeździe



Aspirant Baran szczególnie wyróżnił się w konkurencji K-5 – jazda sprawnościowa samochodem osobowym po wyznaczonym torze oraz przebiegnięcie odcinka. Jego doskonałe przygotowanie i opanowanie przełożyły się na najwyższy wynik w klasyfikacji generalnej konkursu

sprawnościowej samochodem i motocyklem.
Aspirant Baran szczególnie wyróżnił się w konkurencji K-5

– jazda sprawnościowa samochodem osobowym po wyznaczonym torze oraz przebiegnięcie odcinka. Jego doskonałe

przygotowanie i opanowanie przełożyły się na najwyższy wynik w klasyfikacji generalnej konkursu.

Nasz funkcjonariusz okazał się bezkonkurencyjny wśród 18 uczestników reprezentujących komendy miejskie, powiatowe oraz żandarmerię wojskową

Nagrodę i puchar za zdobycie pierwszego miejsca wręczył mu Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Lublinie, inspektor Robert Michna.

Paweł Baran, który w ubiegłym roku zajął drugie miejsce, w tym roku udowodnił, że jest najlepszym funkcjonariuszem ruchu drogowego w regionie.

Wraz z drugim laureatem, sierżantem sztabowym Damianem Lewczukiem z Białej Podlaskiej, będzie reprezentował województwo lubelskie w ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się we wrześniu w Katowicach. Życzymy powodzenia!

Magdalena Kołcon

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Bożej Nieustającej Pomocy

W czwartek – Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (Boże Ciało):

Msze św.: 7.00, 9.00, 11.00 (główna z procesją eucharystyczną) i 18.00.

W kaplicy w Lichtach – msza św. o godz. 9.00.



Procesja do czterech ołtarzy przejdzie tradycyjną trasą: ul. Wyszyńskiego, Zabielską i Chmielowskiego.

• Piątek – mieszkańcy: Licht, Niewęgłusza i Marynina

• Sobota – Branica Radzyńska Wieś, Kolonia i Józefów

• Niedziela (22.06) – mieszkańcy miasta (po mszy św. o godz. 12.15)

• Poniedziałek (23.06) – Paszki Duże, Paszki Małe i Sitno

• Wtorek (24.06) – Zabiele

• Środa (25.06) – Adamki i Zaródk

• Czwartek (26.06) – Biała i Żabików – zakończenie Oktawy



Odpust odbędzie się w sobotę, 28 czerwca. Suma odpustowa o godz. 12.00, a po południu – festyn parafialny.



W minionym tygodniu pożegnaliśmy śp. Stanisława Niewęgłowskiego, lat 93, z Licht.



Do zawarcia sakramentu małżeństwa przygotowują się:
- Karol Krystian Wierzbicki z naszej parafii
- Patrycja Kublicka z parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchowoli (Zapowiedź I)

Parafia św. Trójcy

Boże Ciał - msze święte o godz. 7.00; 8.30; 9.45 i 17.00. Słowo Boże na wszystkich Mszach św. wygłosi zaproszony gość o. Michał Legan, paulin, kierownik Redakcji Audycji Katolickich TVP. Po mszy św. o godz. 9.45 wyruszy procesja eucharystyczna ulicami: Jana Pawła II, Ostrowiecka i Warszawska. Prosimy o przygotowanie w tradycyjnych miejscach ołtarzy.

W tym roku również z Uroczystością Bożego Ciała łączymy Rodzinny Wieczór Chwały. Początek o godz. 18.00. W programie: modlitwa do Ducha Świętego, konferencja o. Michała Legana, adoracja, zawierzenie rodzin. Dla dzieci także oddzielne zajęcia, zabawa. Są zaproszonymi goście. Na koniec ciasto, napoje, wata cukrowa, popcorn, dmuchańce. Bardzo prosimy osoby ze wspólnot i innych parafian o ciasto. Przynosimy do sali na starej plebanii od godz. 16.00. Tam będzie obecny Legion Maryi. Serdecznie wszystkich zapraszamy do udziału.



Ofiary:
- na misję: z Płudów – 400 zł,
- na remont kościoła: z Płudów – 200 zł, Piotr Król Brzostówiec – 1000 zł, z ul. Partyzantów – 100 zł.

Parafia św. Anny i MBP

Boże Ciał - po mszy św. o 9:00 procesja eucharystyczna, potem msza św. o godz. 11:00. Zapraszamy dziewczynki do sypania kwiatków, a chłopców do niesienia różańca. Wieczorem zapraszamy na adorację Jezusa w Najświętszym Sakramencie od godz. 18:00 do 20:30.



W przyszłą niedzielę spotkanie młodzieży przygotowującej się do przyjęcia sakramentu bierzmowania na mszy św. o godz. 11:00. Po mszy św. konferencja formacyjna dla młodzieży i rodziców.



Dziękujemy za ofiarę rodziców dzieci pierwszokomunijnych na rzecz parafii w wysokości 4400 zł, za którą kupiliśmy tron pod Najświętszy Sakrament, ornat i białą kielichową.



Zapowiedzi przedślubne:
Zap. III = Eryk Botwina, kaw. Branicy Kolonia, par. Suchowola i Weronika Śliczniak, panna z ul. Powstania Styczniowego, par. tutejszej;
= Kacper Hołownia z ul. Powstania Styczniowego, par. tutejszej i Magdalena Sidorczuk, panna z Jabłonia, par. Jabłonia.

Magdalena Kołcon

Parafianie dziękują za kapłańską posługę

W parafii Trójcy Świętej w Radzynie odbyła się uroczysta msza święta, zamówiona przez katechetów oraz wspólnoty parafialne, sprawowana w intencji kapłanów z okazji rocznic ich święceń kapłańskich. Wierni licznie zgromadzili się w świątyni, aby modlitwą i obecnością wyrazić wdzięczność duszpasterzom za ich posługę.

W czasie liturgii dziękowano Bogu za kapłaństwo:

ks. prałata Kazimierza Musieja, obchodzącego 64. rocznicę święceń,
ks. dziekana Krzysztofa Pawelca – 37. rocznicę,
ks. Łukasza Wardaka – 13. rocznicę,
ks. Jakuba Wyrozębskiego – 10. rocznicę,
ks. Grzegorza Góraj – 4. rocznicę.

Kapłani wyraźnie wzruszeni dziękowali wiernym za pamięć, modlitwę oraz liczne gesty życzliwości. Podkreślali, jak wielką wartość stanowi dla nich duchowe wsparcie wspólnoty parafialnej i jak ważna jest codzienna modlitwa w intencji powołań.

Magdalena Kołcon

MANIA już niedługo w Radzynie! Szykuje się niezapomniany weekend

Radzyna Podlaska już wkrótce stanie się centrum dziecięcej i młodzieżowej sztuki teatralnej. Przez trzy dni miasto będzie tętnić energią młodych artystów, emocjonującymi spektaklami i rodzinną atmosferą, zapraszając mieszkańców oraz gości do wspólnego przeżywania teatralnych wzruszeń.

Już w przyszły weekend, 20–22 czerwca, Radzyna stanie się sceną dla wyjątkowego wydarzenia kulturalnego – Festiwalu Teatrów Dzieci i Młodzieży MANIA. Przez trzy dni dziedziniec Pałacu Potockich, Radzyński Ośrodek Kultury oraz Park Miejski wypełnią się teatralną energią, dziecięcą wyobraźnią i artystycznymi emocjami.

Organizatorem festiwalu jest Miejska Biblioteka Publiczna we współpracy z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury, w ramach projektu „Echa dworskiego teatru”. Dzięki temu mieszkańcy miasta i regionu będą mogli bezpłatnie uczestniczyć w wyjątkowym święcie teatru, skierowanym zarówno do dzieci, jak i młodzieży.

Festiwal rozpocznie się w piątek, 20 czerwca, o godzinie 18:00 uroczystym otwarciem na scenie Radzyńskiego Ośrodka Kultury. Tuż po nim zaprezentowany zostanie spektakl „Król Maciuś” w wykonaniu O!Teatru.

W sobotę, 21 czerwca, na publiczność czekają aż cztery spektakle teatralne w wykonaniu różnych grup artystycznych, w tym Teatru Lalek Igraszka, Wędrownego Teatru Małe Mi oraz Fundacji Sztukmistrze. Tego dnia wydarzenia odbywać się będą zarówno w ROK-u, jak i w Parku Miejskim oraz na dziedzińcu pałacu.

Z kolei w niedzielę, 22 czerwca, zaprezentowane zostaną dwa widowiska plenerowe: „Detektyw Szkiełko na tropie” oraz „Księżycowe opowieści”, po których nastąpi oficjalne zakończenie festiwalu.

Wszystkie spektakle są bezpłatne i dostępne dla szerokiej publiczności. Dodatkowo organizatorzy zapraszają wystawców, którzy chcieliby zaprezentować swoją ofertę podczas wydarzenia – zgłoszenia przyjmowane są przez Miejską Bibliotekę Publiczną.

Festiwal MANIA to nie tylko teatralna rozrywka, ale również okazja do rodzinnego spędzenia czasu w otoczeniu kultury i historii. Organizatorzy zapraszają wszystkich miłośników teatru do wspólnego świętowania w dniach 20–22 czerwca 2025 roku w Radzynie Podlaskiej.

Magdalena Kołcon

MANIA
FESTIWAL TEATRÓW
DZIECI I MŁODZIEŻY

20, 21, 22
czerwca 2025

Oranżeria | Park Miejski | Dziedziniec Pałacu | Radzyna Podl.

PROGRAM FESTIWALU

Piątek, 20 czerwca

18:00- Uroczyste otwarcie Festiwalu

18:15 - „Król Maciuś” (O!Teatr)

Oranżeria siedziba ROK, ul. Jana Pawła II 4

Sobota, 21 czerwca

16:00 - „Wiślana opowieść” (Teatr Lalek Igraszka) / Oranżeria siedziba ROK, ul. Jana Pawła II 4

17:20 - „Jak wróblek nie mógł zdążyć na wesele” (O!Teatr) / scena plenerowa w parku za pałacem, ul. Jana Pawła II 2

18:30 - „Złote jajko” (Teatr Lalek Igraszka) / Oranżeria siedziba ROK, ul. Jana Pawła II 4

19:30 - „Fintykluski” (Wędrowny Teatr Małe Mi) / scena plenerowa w parku za pałacem, ul. Jana Pawła II 2

21:00 - „Solarsi” (Fundacja Sztukmistrze) / dziedziniec pałacu, ul. Jana Pawła II 2

Niedziela, 22 czerwca

15:30 - „Detektyw Szkiełko na tropie” (Teatr Itakzagramy) / scena plenerowa w parku za pałacem, ul. Jana Pawła II 2

17:00 - „Księżycowe opowieści” (Wędrowny Teatr Małe Mi) / scena plenerowa w parku za pałacem, ul. Jana Pawła II 2

18:20 Zakończenie festiwalu

Dodatkowa kasa na kulturę w Radzynie

Radzyński Ośrodek Kultury otrzymał z programu Kultura – Interwencje Edycja 2025 dodatkowe środki na realizację Ogólnopolskich Spotkań z Piosenką Autorską Oranżeria.

W sumie będzie to 66 tys. zł. Dom kultury znalazł się na 65. miejscu spośród 232 beneficjentów z całej Polski. Jak piszą na swojej stronie, w tegorocznej edycji wpłynęła rekordowa liczba 2730 wniosków, a zatem zdobycie środków należy uznać za duży sukces.

Kacper Budrewicz

Konkurs na dyrektora szkoły w Zakrzewie

Wójt gminy Ulan Majorat ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Zakrzewie.

Konkurs skierowany jest do osób spełniających wymagania określone w przepisach prawa oświatowego, w tym nauczycieli posiadających odpowiednie kwalifikacje pedagogiczne, doświadczenie zawodowe oraz

ukończone studia lub kurs z zakresu zarządzania oświatą. Udział w konkursie mogą wziąć również osoby niebędące nauczycielami, spełniające wymagania określone w ogłoszeniu.

mo

R E K L A M A

SABA
ecoenergy

530 136 231
UL. RYNEK 7, RADZYN PODLASKI

POMPY CIEPŁA POWIETRZNE I GRUNTOWE
INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE
Z MAGAZYNAMI ENERGII
WENTYLACJA MECHANICZNA
KLIMATYZACJE

Budujesz dom ?
Zadzwoń już dziś i umów się na bezpłatną wycenę i konsultację, a przekonasz się, jak komfortowo, oszczędnie i bezpiecznie może działać instalacja idealnie dopasowana do Twojego budynku !

JESTEŚMY AKREDYTOWANYMI INSTALATORAMI

DAIKIN Panasonic STIEBEL ELTRON YORK

SPRZEDAŻ RATALNA
WYKwalifikowana KADRA
SERWIS NA MIEJSCU
PROFESJONALNY MONTAŻ
OPIEKĘ POSPRZEDAŻOWĄ
GWARANCJA NA SPRZĘT I MONTAŻ
POMOC W UZYSKANIU DOFINANSOWANIA Z PROGRAMÓW:

R E K L A M A

TWOJA KSIĘGOWOŚĆ
W DOBRYCH RĘKACH

BRES
BIURO RACHUNKOWE
EWELINA SKWAREK

✓ Ryczałt
✓ KPiR
✓ Księgi handlowe
✓ Kadry i płace
✓ Rozliczenia VAT

Ulan-Majorat 58

Tel. 513 525 949 kontakt@biurobres.pl

WWW.BIUROBRES.PL

Fot.ROK

RAD



RADZYŃ
Podlaski
Nr 24(31)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH I BURMISTRZA



Budżet Obywateli Radzyna Kto weźmie 10 000 na swój projekt?

Od jutra 18 czerwca każdy mieszkaniec Radzyna będzie mógł decydować o przeznaczeniu środków z Budżetu Obywateli. Głos oddajemy na jeden z siedmiu zakwalifikowanych projektów, a środki na realizację zyskają trzy z największym poparciem. Poznajcie zgłoszone inicjatywy! Kolejność w tekście odpowiada wylosowanej w ubiegłym tygodniu kolejności na karcie do głosowania.

1. PUNKT TYMCZASOWEGO ZATRZYMANIA ZWIERZĄT DOMOWYCH

Pierwszy projekt zakłada utworzenie bezpiecznego miejsca dla bezdomnych zwierząt przy ul. Brzostówkiej 2. W ramach inicjatywy powstaną zadaszone kojce z budami. Punkt będzie wspierał służby i organizacje prozwierzęce w interwencjach, a także rozwijał lokalny wolontariat. Schronienie znajdą w nim zwierzęta porzucone i odebrane właścicielom z powodu złych warunków bytowych. Będzie to też częściowe rozwiązanie problemu zbyt małej ilości domów tymczasowych. w Radzynie.

2. VELO MIASTO

Druga inicjatywa przewiduje montaż nowoczesnej, zadaszonej wiaty rowerowej na 5 miejsc przed budynkiem Urzędu Miasta. Nowa konstrukcja zastąpi dotychczasowe stojaki, które zostaną przeniesione, np. na przeciwną stronę chodnika. Wiata zapewni lepszą ochronę rowerów przed warunkami atmosferycznymi oraz zwiększy bezpieczeństwo przed kradzieżą.

3. LETNIA OAZA – REMONT PIASKOWNICY PRZY UL. JAGIELLOŃCZYKA 1 I UL. CHMIEŁOWSKIEGO 2

Kompleksowa modernizacja piaskownicy obejmie odnowienie konstrukcji, wymianę piasku i budowę zadaszenia chroniącego dzieci przed słońcem. Mieszkańcy osiedla zadeklarowali aktywny udział w przygotowaniu terenu do remontu (sprzątanie, drobne prace porządkowe), a także w późniejszym utrzymaniu czystości. Również Radzyńska Spółdzielnia Mieszkanio-wa wyraziła chęć wsparcia organizacyjnego i porządkowego.

4. ZAKUP WIATY STADIONOWEJ NA POTRZEBY DZIECI KORZYSTAJĄCYCH Z BOISKA TRENINGOWEGO PRZY STADIONIE MIEJSKIM OD STRONY RZeki BIAŁKA

Inicjatywa dotyczy zakupu wiaty stadionowej na boisku od strony ścieżki rowerowej, z którego korzystają dzieci w wieku 6–13 lat. Obecnie wyposażone jest w dwie niezadaszone ławki. W przypadku pozyskania środków z Budżetu Obywateli Radzyna planowana jest zbiórka funduszy na drugą wiatę wśród rodziców i sponsorów, a montaż zostanie wykonany społecznie.

5. PRZEBIERALNIA DLA OSÓB MORSUJĄCYCH

Miłośnicy zimowych kąpeli zyskają drewnianą, zadaszoną przebieralnię nad Zalewem Miejskim, od strony ul. Krysińskiego. Obiekt poprawi komfort osób morsujących, zapew-

niając im osłonięte miejsce do przebierania się. Autorzy projektu zaznaczają, że często biorą udział w zlotach morsów w innych miastach i chcieliby, by także w Radzynie istniały odpowiednie warunki do takiej formy aktywności.

6. BEZPIECZNI W RADZYNIU – CYKL DZIAŁAŃ NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA DZIECI I MŁODZIEŻY

Kompleksowy program edukacyjny obejmie warsztaty z pierwszej pomocy, cyberbezpieczeństwa i zdrowia psychicznego dla uczniów klas 6–8 oraz szkół średnich. Dodatkowo odbędą się spotkania dla rodziców i nauczycieli oraz dystrybucja materiałów informacyjnych o zasadach bezpieczeństwa i reagowaniu w sytuacjach kryzysowych. W organizację włączą się Młodzieżowa Rada Miasta i lokalni specjaliści.

7. RODZINNY TURNIEJ PIŁKI ULICZNEJ 2VS2 NA DZIEDZINCU PAŁACU POTOCKICH

Pierwsze w historii miasta zawody street footballu w formule rodzic + dziecko odbędą się w reprezentacyjnej scenerii Pałacu Potockich. Wydarzenie poprowadzi pochodzący z Radzyna trzykrotny Mistrz Polski w tej dyscyplinie Mateusz "Lotar" Odrzygóźdź. Program zakłada organizację wydarzenia na wysokim poziomie z warsztatami trików piłkarskich.

Projekt "Velo Miasto" oszacowany jest na kwotę 6 831 zł. Pozostałe na 10 000 zł każdy. O szczegółach głosowania pisze w swoim felietonie radna Natalia Granoszevska.

KALENDARIUM

- ➔ **10.06** w BIP opublikowano ogłoszenie o naborze konkursowym na stanowisko Podinspektora w Wydziale Zarządzania Mieniem Komunalnym, który zakończy się 20 czerwca 2025 roku
- ➔ **11.06** odbyły się trzy ważne spotkania: z mieszkańcami ul. Powstania Styczniowego w sprawie budowy drogi (z udziałem władz i radnych miasta i gminy), dotyczące Systemu Zarządzania Bezpieczeństwem Informacji oraz posiedzenie Komitetu Rewitalizacji / Zespołu ds. Strategii Rozwoju Miasta. Tego dnia Burmistrz podpisał umowę na przebudowę fragmentu ul. Chmielowskiego.
- ➔ **13.06** Burmistrz Jakub Jakubowski prowadził w Warszawie okolicznościową galę z okazji Jubileuszu 20 lat Programu Liderckiego Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, którego jest absolwentem. W gali brał udział Jerzy Koźmiński – Prezes PAFW, ambasador Polski w USA w latach 1994–2000.
- ➔ **18.– 27.06** przypada głosowanie w Budżecie Obywateli Radzyna.
- ➔ **27.06** odbędzie sesja absolutoryjna Rady Miasta połączona z debatą nad Raportem o stanie miasta za rok 2024. Dokument dostępny w BIP, w lewej kolumnie > Raport o stanie miasta > 2024.



FELIETONY I OPINIE

Demokracja przy kawce z sąsiadem

Niektórzy mówią, że budżet obywatelski to drobne pieniądze na plac zabaw, stojak na rowery lub jedną imprezę. I mają rację – ale tylko częściowo. Istota budżetu obywateli tkwi znacznie głębiej.



To mechanizm, który daje mieszkańcom realny wpływ na to, co powstanie w ich okolicy. Ale przede wszystkim – to okazja. Pretekst, by zastanowić się: co nam jest potrzebne? Czego brakuje seniorom, młodzieży? To też okazja, by zapukać do sąsiada, porozmawiać z kimś z innego bloku, wspólnie coś wymyślić. Napisać wniosek – a przy okazji odkryć, ile naprawdę kosztuje koszt na śmieci, cykl warsztatów czy mural. Zobaczyć, jak działa samorząd: procedury, terminy, głosowania, realizacja. I wreszcie – sprawdzić swoje umiejętności liderckie: jak opowiedzieć o pomysły, jak przekonać ludzi i zebrać głosy.

Budżet obywatelski to nie tylko projekt – to cały proces. Dla jednych skończy się organizacją turnieju sportowego, dla innych – będzie początkiem sąsiedzkiej wspólnoty, kilku nowych znajomości i pierwszym krokiem do tego, by na swoje miasto patrzeć trochę bardziej „jak na swoje”.

Natalia Granoszevska

Głosowanie potrwa do 27 czerwca 2025 r. Warto wykorzystać tę szansę i współdecydować o rozwoju Radzyna. Warto zapoznać się ze zgłoszonymi inicjatywami i wybrać tę, która powinna zostać zrealizowana. Głosowanie odbędzie się stacjonarnie w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, oraz online na stronie radzyn.budzetobywatelski.pl (kod QR). Wyniki zostaną ogłoszone do 2 lipca.



Pijany motorowerzysta w rękach policji. Po jednoślad przyjechała nietrzeźwa partnerka



W trakcie kontroli okazało się również, że pojazd nie posiada badań technicznych

Parczew: Ponad półtora promila alkoholu w organizmie miał kierujący motorowerem, którego zatrzymali do kontroli drogowej policjanci. Kiedy na miejsce przyjechała rowerem partnerka by zabezpieczyć motorower, okazało się że sama też jest nietrzeźwa.

We wtorek (10 czerwca) parczewscy policjanci w miejscowości Okalew zatrzymali do kontroli drogowej mężczyznę. Kierował motorowerem, a jego styl jazdy wskazywał że może być nietrzeźwy.

- Już pierwsze chwile policyjnej kontroli pokazały, że decyzja policjantów była słuszna, od mężczyzny było czuć alkohol.

Przeprowadzone badanie trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad półtora promila alkoholu. To nie jedyne kłopoty 52-latką, w trakcie kontroli okazało się, że pojazd nie posiada aktualnych badań technicznych. W czasie interwencji na miejsce przyjechała rowerem partnerka zatrzymanego, żeby zabezpieczyć motorower. Kobieta oświadczyła, że jej parter wziął pojazd bez jej wiedzy - informuje sierż. szt. Anna Borowik z KPP w Parczewie.

Policjanci sprawdzili także i jej stan trzeźwości. Kobieta miała ponad pół promila alkoholu w organizmie. 46-latką została ukarana mandatem karnym w kwocie 2500 zł. Natomiast mężczyzna w najbliższym czasie odpowie za swoje zachowanie przed sądem.

Joanna Niecko

Nieszczęśliwy wypadek przy remoncie. Jedna osoba w szpitalu, druga uciekła

Międzyrzec Podlaski: Do szpitala trafił 51-latek w wyniku wypadku. Podczas prac remontowych wszedł na wolnobieżną ładowarkę i spadł z niej. Operator maszyny uciekł z miejsca zdarzenia.

Do wypadku doszło w środę (11 czerwca) na jednej z międzyrzeckich posesji podczas prowadzonych prac remontowych.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że 41-letni pracownik jednej z firm remontowych obsługiwał ładowarkę, którą podniósł płyty betonowe z zamiarem umiesz-



51-latek najprawdopodobniej został częściowo przygnieciony przez to urządzenie

czenia ich na przyczepie. Jak wynika ze wstępnych ustaleń w trakcie podnoszenia płyt ładowarka pochyliła się do przodu i z tego powodu będący również na

miejscu 51-latek zdecydował się wejść na tylną część ładowarki. Ciężar płyt spowodował niekontrolowany ruch ładowarki, a znajdujący się na niej mężczy-

zna upadł na ziemię. Najprawdopodobniej został częściowo przygnieciony przez urządzenie - informuje mł. asp. Katarzyna Gągolińska z KMP w Białej Podlaskiej.

W wyniku doznanych obrażeń 51-latek został przetransportowany do szpitala, a operator ładowarki uciekł z miejsca zdarzenia. Dopiero praca międzyrzeckich policjantów pozwoliła zatrzymać 41-letniego operatora. Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna był nietrzeźwy.

O zdarzeniu została poinformowana Państwowa Inspekcja Pracy.

Joanna Niecko

Kilka lat okradał pracodawcę. Straty na ok. 100 tys. zł

Biała Podlaska: Zarzuty kradzieży na szkodę jednej z firm usłyszał 55-latek. Podejrzany jest o kradzież oleju napędowego, który miał trafić do koparki, na której na co dzień pracował.

- Białscy policjanci zwalczający przestępczość przeciwko, ustalili, że 55-latek podejrzany jest o kradzież paliwa na szkodę swojego pracodawcy. Do zdarzeń dochodziło od początku 2022 roku. Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że „amator cudzego mienia” regularnie kradł olej napędowy, który miał trafić do obsługiwanego przez niego koparki. By sprawa nie wyszła na jaw wykorzystywał do tego



W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami przyznał, że skradziony olej wykorzystywał do celów prywatnych

skonstruowane przez siebie urządzenie, które ingerowało

w miernik pracy koparki. Codzienne nadwyżki zabierał po

zakończonej pracy do domu - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Wartość powstałych strat została oszacowana przez pokrzywdzonego na około 100 tys. zł. 55-latek został zatrzymany do wyjaśnienia. W trakcie rozmowy z funkcjonariuszami przyznał, że skradziony olej wykorzystywał do celów prywatnych i bardzo żałuje swoje postępowania. Zobowiązał się do naprawienia szkody. W miejscu jego zamieszkania funkcjonariusze znaleźli beczkę ze skradzionym olejem.

Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Joanna Niecko

Koniec śledztwa ws. śmiertelnego potrącenia pieszego

Radzyńska prokuratura umorzyła śledztwo ws. śmiertelnego potrącenia pieszego w gminie Ulan-Majorat.

Dramat rozegrał się w marcu 2024 roku wieczorem w miejscowości Paskudy. Ze

wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej jednostki wynikało, że kierujący audi a4 poza terenem zabudowanym potrącił mężczyznę idącego prawidłową stroną drogi. Pieszy w wyniku odniesionych obrażeń zginął na miejscu wypadku.

Audi kierował 19-letni obecnie mieszkaniec gmi-

ny Ulan-Majorat. W chwili zdarzenia mężczyzna był trzeźwy. Z kolei pieszy nie posiadał żadnych elementów odbłaskowych.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskiej prowadziła śledztwo ws. spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. - Zostało przez nas umorzone z powo-

du braku znamion czynu zabronionego. Naszym zdaniem kierowca nie przyczynił się do tragedii - powiedziała Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie.



Grzegorz Rekiel

Młody kierowca podróżował audi a4

Fot. Policja

BIA

Toyoty dla najlepszych rolników od Spomleku

Spółdzielcza Mleczarnia Spomlek po raz kolejny uhonorowała rolników, którzy z pasją prowadzą swoje gospodarstwa. XIV edycja konkursu Gospodarstwo Roku zakończyła się 5 czerwca uroczystą galą, podczas której wyłoniono dziewięciu laureatów – po trzech w każdej z kategorii: gospodarstwo małe, średnie i duże.

Zwycięzcy trzech pierwszych miejsc w każdej kategorii otrzymali prestiżowe nagrody – w tym samochody osobowe Toyoty Yaris Cross w barwach marki Serenada, statuetki oraz vouchery.

W rywalizacji wzięło udział blisko tysiąc gospodarstw współpracujących z mleczarnią

Całoroczny proces oceny obejmował analizę jakości mleka, standardów higienicznych, zarządzania stadem oraz zastosowanych innowacji technologicznych.

mm



Oprócz nagród rzeczowych, konkurs był okazją do spotkania hodowców z różnych regionów Polski, wymiany doświadczeń oraz świętowania wspólnego sukcesu. Spomlek nagrodził również hodowców za najwyższe dostawy mleka, najlepszą jakość mleka, najwyższą kazeinę w mleku, najwyższą dynamikę produkcji w 2024 roku. Po 10 rolników w każdej z tych kategorii otrzymało nagrody rzeczowe oraz statuetki



I miejsce (gospodarstwo małe): Monika i Gabriel Jasińscy (Zaolszynie, gm. Trzebieszów), Paweł Gaca, Prezes SM Spomlek; Agnieszka Kamela, Wiceprezes SM Spomlek i Sylwester Jaszczółt, Przewodniczący Rady Nadzorczej SM Spomlek



Agnieszka Kamela,
wiceprezes Zarządu
SM Spomlek

Z ogromną dumą obserwujemy, jak nasi dostawcy rozwijają swoje gospodarstwa – nowoczesnie, z troską o zwierzęta i z ogromnym zaangażowaniem. To, co nas szczególnie cieszy, to fakt, że coraz więcej z nich utożsamia się z marką Serenada. Obserwujemy żółto-czarne elementy w gospodarstwach – maszyny, ogrodzenia, nawet elewacje obór. To dla nas znak, że wspólnie tworzymy coś wartościowego.



I miejsce (gospodarstwo średnie): Małgorzata i Jan Hojda (Ulan Duży), Agnieszka Kamela, Wiceprezes SM Spomlek, Paweł Gaca, Prezes SM Spomlek i Sylwester Jaszczółt, Przewodniczący Rady Nadzorczej SM Spomlek



I miejsce (gospodarstwo duże): Krystyna i Jarosław Juszczuk (Ossowa, gmina Wohyń)

Zwycięzcy konkursu Gospodarstwo Roku 2024

Kategoria: gospodarstwo małe

I miejsce: **Monika i Gabriel Jasińscy** (Zaolszynie, woj. lubelskie)

II miejsce: **Jolanta i Henryk Kiedrowicz** (Czapiewice-Wybudowanie, woj. pomorskie)

III miejsce: **Emilia i Piotr Baj** (Pawluki, woj. lubelskie)

Kategoria: gospodarstwo średnie

I miejsce: **Małgorzata i Jan Hojda** (Ulan Duży, woj. lubelskie)

II miejsce: **Edyta i Mirosław Wołowicz** (Dąbrówka, woj.

kujawsko-pomorskie)

III miejsce: **Anna i Michał Szyngwelski** (Czapiewice-Wybudowanie, woj. pomorskie)

Kategoria: gospodarstwo duże

I miejsce: **Krystyna i Jarosław Juszczuk** (Ossowa, woj. lubelskie)

II miejsce: **Iwona i Tomasz Tymiański** (Pęchratka Mała, woj. mazowieckie)

III miejsce: **Katarzyna i Henryk Hamernik** (Leśno-Wybudowanie, woj. pomorskie)

Pieczę nad majątkiem objął doradca restrukturyzacyjny

Bimiz Food upadły po raz drugi

Powiat Radzyński: Problem pracowników i wierzycieli spółki Bimiz Food trwa. Według pozyskanych przez nas informacji trwa problem z zaległymi wynagrodzeniami, a firma nie opłaca zaległych faktur dla sadowników.

Jak pisaliśmy wcześniej, 16 kwietnia spółka Bimiz Food wystąpiła do Sądu Rejonowego

33,2 mln złotych zobowiązań!

Lublin-Wschód o ogłoszenie upadłości. Wniosek nie został złożony prawidłowo, a 8 maja sąd zwrócił go spółce.

Już 7 maja, jak możemy przeczytać w aktach KRS, spółka wystąpiła z takim samym wnioskiem. Zgodnie z postanowieniem z 3 czerwca br. sąd zabezpieczył majątek spółki. Nadzorcą postępowania upadłościowego będzie doradca restrukturyzacyjny Kamila Sęk.

Od byłych i obecnych pracowników firmy uzyskaliśmy informacje, iż na przełomie kwietnia i maja zarząd spółki odmawiał im skrócenia okresu wypowiedzenia nawet mimo tego, iż praktycznie nikt nie przychodził do pracy – większość udała się na zwolnienia lekarskie lub urlopy. Podczas jednego ze spotkań z zarządem firmy (w czasie, gdy nie rozpoczęto jeszcze procedury upadłości) jego przedstawiciele mieli mówić, iż

nie mają już uprawnień do skracania okresów wypowiedzeń.

Zarząd spółki tłumaczył ciężką sytuację firmy tym, iż miał być wprowadzany w błąd przed nieprawidłowe przedstawianie im prognoz dot. finansów. Pracownicy firmy nie dają temu wiary i dalej czekają na zaległe wynagrodzenia. O premii, którą zawsze otrzymywali, też nie ma już mowy. – Ja już nie wierzę w to, że mi zapłacą. Jest ciężko, niektórzy żyją z dnia na dzień. Za co kupić jedzenie? – skarżyła się jedna z kobiet.

Załoga twierdzi, iż w zakładzie

mówiło się o złej sytuacji już w styczniu. Część pracowników złożyła wezwania do zapłaty zaległych wynagrodzeń. Przekazali nam także, iż źródłem niepokoju było dla nich odejście po wielu latach głównej księgowej, która miała skończyć pracę w Bimizie z końcem grudnia. Wręczona przez Marszałka Województwa w lutym nagroda była dla nich źródłem żartów.

Ci, do których udało nam się dotrzeć, nie byli wpuszczani do dyrektora zakładu. Według nich z pracy odeszli też praktycznie

wszyscy, którzy pracowali na kierowniczych stanowiskach.

Postępowanie upadłościowe spółki może trwać od kilku miesięcy do kilku lat, w zależności od wielu czynników, takich jak złożoność sprawy, stan majątku spółki i sprawność współpracy z syndykiem. W sprawie majątku tak dużej firmy ciężko oczekiwać, by odzyskano pieniądze jeszcze w tym roku. Jedną z rodzin sadowników z naszego regionu czeka na opłacenie faktur za ponad 100 tys. złotych.

Kacper Budrewicz

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Szansa na promocję
Radzyna wciąż aktualna?

Scenarzysta serialu „Ranczo” Jerzy Niemczuk zostanie Honorowym Obywatelom Radzyna! Decyzję podjęli radni.

Scenariusz filmowej serii sprzed niemal 20 lat wiąże fikcyjne Wilkowyje z Radzyniem. W serialowej rzeczywistości wielokrotnie pojawiają się odniesienia do nazwy naszego miasta, widać radzyńskie autobusy, bohaterowie podróżują tu w celu załatwienia różnych spraw, w Wilkowyjach działa Kofi&Ti!

Wójt Paweł Kozioł z upodobaniem oddaje się lekturze wydawanego ongiś w grodzie nad Białką tygodnika OPINIE, a fragmenty jednego z odcinków kręcone były w gabinecie ówczesnego wiceministra edukacji Tadeusza Sławeckiego. Radzyń stał się obecny w świadomości całej Polski. Autor scenariusza – jak sam twierdzi – spłacił w ten sposób dług wdzięczności wobec miasta swojego dzieciństwa.

Swego czasu (2007?) twórcy filmu gościli w Radzynie na zaproszenie ówczesnego dyrektora SPZOZ Dariusza

Hankiewicza, który pragnął w ten sposób promować miasto i szpital, pomóc mu w trudnej sytuacji finansowej. Nie było jeszcze wówczas w statucie miasta zapisu o możliwości obdarzenia kogoś tytułem honorowego obywatela. Władze miasta wpadły więc na pomysł nadania tytułu „Ambasadora Radzyna” odtwórcy podwójnej roli serialowego wójta i księdza – aktorowi Cezaremu Żakowi. O zredagowanie uroczystego „adresu” do Piotra i Pawła Koziołów (nie Koziołów!!!) zwrócił się do mnie z prośbą ówczesny burmistrz Witold Kowalczyk, wyrażając życzenie, aby tekst w lapidarnej formie, z zachowaniem właściwej proporcji humoru i patosu, wyrażał wdzięczność mieszkańcom miasta i jego władz za promocję dumnej naszej miejscowości.

Uroczystość połączona z koncertem odbyła się w radzyńskiej ORANŻERII i z kilku powodów stała się początkiem i zarazem końcem docelowej promocji. Za jedną z przyczyn takiego obrotu sprawy uważam fakt zmarnowania mojego wysiłku przez osobę odczytującą i wręczającą na scenie kina

oprawiony w ramki tekst. Obdarzony tym zadaniem lektor nie poradził sobie z porządnym odczytaniem zabawnego i jednocześnie doniosłego w tonie listu, a przyjmujący wyróżnienie aktor pożerał go wzrokiem pełnym politowania – coś jak w filmie pleban czasem spogląda na wójta. Personalistów tegoż „czytacza” nie wymieniam, bo go lubię i przypisuję przejawy opisanej ułomności niedoskonałemu oświeceniu sceny.

Jakiś czas potem gościła w Radzynie słynna „ławeczka” z Wilkowyj – Tadeusz Hadiusz, Maciej Solejuk, Patryk Pietrek i Stacho Japycz. Występ aktorów: Bogdana Kalusa, Sylwestra Maciejewskiego, Piotra Pręgowskiego i Tadeusza Pieczki podobał się radzynie, ale nie wzbudził ich entuzjazmu. I tak skończyła się promocja, ale co tu promować?

Serial pokazuje niedostatki umysłowe mieszkańców Wilkowyj, obnaża ich prostactwo, skłonność do kielicha, kłótniowość i wzajemną zawiść. Wójt i Czerepach ciągle raczą się „brendawką” a tzw. zwykli zjadacze chleba – MAMROTEM. Społeczeństwo jest skonfliktowane na

poziomie sąsiedzkim (Solejukowa – Wardziakowa), samorządowym (radny – Kusiba z Dopiewa, Bartkowiak, zadymiarz i pijak Myćko), fatalne są relacje władza gminna – parafia, najmądrzejszy we wsi jest Kusy – trzeźwiejący alkoholik – artysta. Szerzy się więc pijaństwo, zdrady małżeńskie, przedmiotowe traktowanie kobiet i dzieci, egoizm i brak empatii, brak rozwoju społecznego, relatywizm moralny, kombinowanie i drobne złodziejstwa, zahukanie i brak krytycznego myślenia. Można by zapytać: I TO MA BYĆ PROMOCJA?

PS.

Osobiście uważam serial za mądry i wciąż aktualny. Z upodobaniem oglądam stare i nowsze odcinki, choćby ze względu na walory klimatyczne tutejszego języka, co w sytuacji, kiedy „gdzie się nie obejrzyysz, to d*pa z tyłu”, a z koziej to tylko trąba, napawa tylko optymizmem, zatem promujmy Radzyń, jak się tylko da!

Andrzej Kotyła



WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Fatalna pomyłka

Działo się w Maryninie
W jeżowej rodzinie.
Pozory mylą.
Rzekł jeź do ciotki,
Schodząc przed chwilą
Z drucianej szczotki.

Napisat chyba Wioskowy Skryba



Radek z Radzyna

Dwukadencyjność

Symptomatyczne, że na mieście zaczynają zaczepiać mnie znajomi i pytać, jak mi się podoba nowy burmistrz. Widać okres ochronny na brak krytyki nowej władzy się skończył.

Odpowiadam zatem zbiorczo na poruszoną wyżej kwestię. Podoba mi się. Po dwóch kadencjach zmiana była potrzebna jak świeże powietrze. Co więcej, poprzednia zmiana, kiedy to Jerzy Rębek pierwszy raz zostawał burmistrzem, również była niezbędna. Co prawda ustępujący wtedy Witold Kowalczyk nie starał się o reelekcję, ale układ, tzn. dwór, jaki wokół niego powstał, był do wymiany. I tych samych zmian jesteśmy świadkami dzisiaj. Może mam pretensję do elekta, że zmiany są zbyt płytkie, a osoby poumieszczane na wygodnych fotelach przez jego poprzednika dalej na nich siedzą, ale JJ (Jakub Jakubowski) ma inną perspektywę.

Podoba mi się polityka informacyjna miasta. W szczególności za pomocą platform internetowych. A jeśli komuś mało, to zapraszam na piątą stronę Wspólnoty, gdzie pracownicy magistratu na spółkę z radnymi imputują nam opowieść o Radzynie naszych ma-

rzeń za szwajcarsko-norweskie pieniądze. Ciekawe jak będą się tłumaczyć, jeśli nie uzyskają tej kasy? Dwustumetrowy odcinek asfaltu na Chmielowskiego wypada błado na tle barokowych ogrodów pałacowych.

Zgadzam się z Andrzejem Kotylą, że nie wybieraliśmy psychologa od spraw trudnych dla młodzieży, tylko osobę do zarządzania naszym mieniem miejskim. I zamiast kolejnej kawy w restauracji, wolałbym się dowiedzieć, co dalej z ulicą Warszawską, bo z placu budowy znikł wykonawca.

Dalej nie widzę na stronach UM rejestru umów. Rusza za to Budżet Obywatelski. Trochę szkoda, że kandydaci na radnych opozycji nie byli tak w niego zaangażowani, jak w kampanię rok temu. Gdyby choć co drugi chętny na stołek radnego zgłosił jakiś pomysł do BO, to mielibyśmy do głosowania dwadzieścia projektów więcej.

Powyższe wnioski składają mi się do konstatacji, że dwukadencyjność, która na początku nie podobała mi się, to świetny pomysł. Już jestem ciekaw, co zawodowo zrobią obecni okoliczni władarze, którym sporo brakuje do emerytury. Czas pokaże.

Radosław Grudzień



Mówię, jak jest

Wohyń wykorzystuje potencjał

Kiedy moja długoletnia koleżanka Ula napisała mi we środe SMS-a, że „jutro gramy w parku!” poszedłem bardziej ciekaw pogadania z sąsiadkami, raczej na spotkanie towarzyskie niż spodziewając się wielkich teatralnych emocji. Aż tu nagle....

Widowisko było przednie! Scena w każdym kącie rynku. Pod kościołem Bogumił Niechcic znośli fochy Barbary, remiza zamieniła się w sklep Starego Subiekta, był bal w Głęboczach z romansu Mniszkówny. Na radzyńskim

rynku, niegdyś ćwierkającym w kilkunastu językach, nie mogło zabraknąć „Skrzypka na dachu” i szmoncesu. A potem zajęła milicyjna Nyska (mamy! W zasadzie Darek Kubajko ma i w potrzebie nie waha się użyć!), z której wysiadła Agnieszka Osiecka... I jeszcze był duch Hanki Ordonówny, i pani Dulska w oknie Gminnego Centrum Kultury i Szekspir, i polonez... A jakie dwie Cyganki chodziły!!!

Jakież One wszystkie były piękne! To nawet nie chodzi o staroświeckie stroje, suknie, kapelusze i parasolki. Dziewczyny promieniały, czuły, że są na swoim miejscu, po początkowej lekkiej spinie widać było, że bawią się coraz lepiej, łapią luz.

Znam je przecież niemal wszystkie i wiem, że zwykle z rezerwą podchodzą do sytuacji, w których ludzie się „na ciebie gapią”. A tym razem miały z tego frajdę. Były gwiazdami. Od tego wieczora dalej są.

A za tym wszystkim stoi Ewa Śliwińska. Kochana, cudna, mądra dziewczyna, która swojego czasu z Radzyńskiego Ośrodka Kultury i Rekreacji i kilku innych miejsc w Radzynie regularnie wypuszczała w świat tabuny zdolnych, zakochanych w teatrze, sztuce i niebojących się marzyć młodych ludzi. Ich losy układały się potem przeróżnie, przeważnie fajne historie się pisały. Jedną z nich, Agatka Grudzień, 12 lipca przyjedzie do Radzyna

z Teatrem Sztampa i w „Mężu i żonie” Fredry zagra Elwirę!!! I te dzieciaki i ich rodzice dzięki Ewie mogą powiedzieć, że tutaj, koło domu dostały możliwość rozwoju i przeżycia przygody nie gorszej niż w wielkich ośrodkach.

Teraz Ewa wzięła się za Wohyń. Czaruje. Inspiruje. Maluje. Z ogródkowych emerytek wyciąga to, kim w gruncie rzeczy cały były: roztańczone gwiazdy.

A po drodze z szarawego Wohynia robi się kolorowe, ciepłe, otwarte, przyciągające, cudowne miejsce do życia. Przyjeździe, zobaczcie.

Zbigniew Smółko

Poznaj raport
o stanie Radzyna

Radzyna Podlaski: W Biuletynie Informacji Publicznej miasta Radzyna Podlaski dostępny jest raport o stanie miasta za 2024 rok. Jest on dostępny w zupełnie innej niż dotychczas formie – każdy może go pobrać w internecie.

Raport w nowej formie podsumowuje działania burmistrza, Rady Miasta i instytucji samorządowych.

- Dokument zawiera m.in.:
- opis kluczowych dokumentów strategicznych i programów,
 - informacje na temat wydatków i dochodów miasta zaplanowanych na 2024 rok,
 - rozdział poświęcony partycypacji społecznej oraz relacjom z mieszkańcami,
 - opis działalności Burmistrza, Rady Miasta oraz jednostek miejskich,
 - dane statystyczne obejmujące m.in. liczbę ludności, poziom bezpieczeństwa publicznego i stan oświaty.

Publiczna debata nad Raportem odbędzie się podczas sesji Rady Miasta 27 czerwca o godzinie 16. Udział w niej



– Oddaję w Państwa ręce dokument, który podsumowuje stan naszego miasta u progu nowej kadencji samorządu – po roku pełnym wyzwań, zmian i dynamicznych działań. Rok 2024 był czasem decyzji – tych podejmowanych przy urnach wyborczych i tych codziennych, związanych z zarządzaniem miastem, które ma odzyskać swój rozwojowy impuls – pisze we wprowadzeniu burmistrz Jakub Jakubowski

może wziąć każdy mieszkaniec, który złoży pisemne zgłoszenie poparte podpisami co najmniej 20 mieszkańców Radzyna. Zgłoszenia należy dostarczyć do Urzędu Miasta najpóźniej dzień przed terminem sesji.

Kacper Budrewicz

Przebudują ul.
Chmielowskiego do
połowy października



Wykonawcą będzie spółka PRD Lubartów

RADZYŃ PODLASKI: Burmistrz Radzyna, Jakub Jakubowski, podpisał dzisiaj umowę na przebudowę odcinka drogi łączącego ul. Św. Andrzeja Boboli z ul. Zabielską.

Koszt inwestycji wyniesie 284 400 złotych, a wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów S.A. Cere-

monia podpisania umowy miała miejsce z udziałem burmistrza oraz Dyrektora Oddziału firmy, inż. Leszka Stępnika. Realizacja inwestycji zaplanowana jest na 120 dni, co oznacza, że nowa droga powinna być gotowa w połowie października. Burmistrz Jakubowski podkreślił, że to istotny krok w kierunku poprawy lokalnej infrastruktury, zapewniając mieszkańcom bezpieczeństwo i komfort.

Kacper Budrewicz

Strażacy rywalizowali w Radzynie



Udział wzięło siedem drużyn żeńskich

15 czerwca w Komendzie Powiatowej PSP w Radzynie przeprowadzono powiatowe zawody sportowo-pożarnicze.

Wzięło w nich udział 20 drużyn - 13 męskich i siedem żeńskich. Sędzią głównym zawodów był mł. kpt. Przemysław Bednarczyk. Zawody rozegrano w konkurencjach: sztafety pożarniczej, ćwiczeń bojowych i musztry.

Kacper Budrewicz



Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe medale



Strażacy rywalizowali w trzech konkurencjach



Poszczególne gminy reprezentowali wójtowie

Klasyfikacja generalna zawodów drużyn męskich:

1. Sobole 89,66
2. Domaszewnica 91,54
3. Płudy 97,03
4. Stoczek 98,64
5. Kąkolewnica 98,67
6. Wygnanka 103,45
7. Brzostówiec 105,14
8. Przegaliny Duże 112,42
9. Wohyń 114,32
10. Ossowa 120,16
11. Komarówka Podlaska 122,48
12. Sętki 126,50
13. Skoki 166,23

Klasyfikacja generalna zawodów drużyn żeńskich:

1. Domaszewnica 112,98
2. Komarówka Podlaska 120,52
3. Płudy 123,12
4. Brzostówiec 124,16
5. Kąkolewnica 137,49
6. Turów 137,49
7. Wrzosów 165,87

Zapraszają wystawców na jarmark

RADZYŃ PODLASKI: 28 i 29 czerwca br. odbędzie się Jarmark Wohyński. To doskonała okazja, by zaprezentować swoje wyroby oraz spotkać innych pasjonatów z regionu.

Gminny Ośrodek Kultury w Wohyniu poszukuje artystów i rękodzielników, którzy tworzą biżuterię, ceramikę, szkło artystyczne, wyroby z drewna,



Jedną z gwiazd wieczoru będzie zespół Czerwone Gitary

tekstylia, hafty, koronki, kosmetyki naturalne i inne wyjątkowe, ręcznie robione przedmioty. Jarmark to doskonała okazja, by dotrzeć do nowych klientów.

Wydarzenie 28 czerwca będzie miało miejsce przy zespole boisk w Wohyniu, a dzień później przy placu 9 września.

Pierwszego dnia wystąpią dwie gwiazdy wieczoru, zespół Czerwone Gitary oraz Kubańczyk.

Kacper Budrewicz

Festyn rodzinny przy parafii św. Anny

15 czerwca przy parafii św. Anny w Radzynie Podlaskim odbył się, tak, jak w zeszłym roku, festyn rodzinny. Wydarzenie poprzedzała msza św. w intencji rodzin.

Przygotowano liczne atrakcje, m.in. występ scholi parafialnej, przełoty w goglach VR, pokazy strażackie, dmuchańce, grę w cornhole, grilla, lody i watę cukrową. Chętni mogli także przejechać się quadem, kucykiem lub bryczką oraz wziąć udział w piana party.

Dodatkowo odbył się turniej tenisa stołowego o puchar proboszcza w dwóch kategoriach.

Kacper Budrewicz



Festyn odbywał się na terenie parafii św. Anny

Uchodźcy zginęli w Bugu, pochowani na Podlasiu

Prawosławny pogrzeb Etiopczyków

W czwartek na cmentarzu w Janowie Podlaskim zostali pochowani dwaj mężczyźni, ofiary kryzysu migracyjnego. Ich ciała zostały znalezione 15 kwietnia w Bugu.

Dawny reporter TVN24, Piotr Czaban, obecny członek Podlaskiego Ochotniczego Pogotowia Humanitarnego (prowadzi blog „Czaban robi raban”), wraz z innymi aktywistami z POPH pomagał organom ścigania identyfikować ofiary. Poprzez swoje kontakty z migrantami, w tym uchodźcami z Białorusi i mieszkającymi w Polsce wstępnie ustalał, jakie osoby mogły utonąć w Bugu. Najpierw ustalono wstępnie, że jedną z ofiar prawdopodobnie był Erytrejczyk, którego brat przybył do Polski i potwierdził, że to może być jego bliski.

Prokurator rejonowy w Białej Podlaskiej Michał Roman potwierdził nam, że wstępnie zidentyfikowano pierwszego z wyłowionych z Bugu zmarłych.

- Z dużą dozą pewności można stwierdzić, że to obywatel Erytrei. Czekamy jednak na wyniki badań genetycznych – powiedział nam wcześniej.

W czwartek po południu w Janowie Podlaskim odbył się pogrzeb dwóch migrantów z Etiopii. Na cmentarz przybył proboszcz bialskiej Parafii Pra-



Cudzoziemcy i wolontariusze złożyli kwiaty na świeżo usypanych i poświęconych mogiłach

wosławnej ks. mitrat Andrzej Pugaczewicz wraz z wikariuszem.

Obaj duchowni modlili się nad trumnami i następnie nad usypanymi ziemnymi mogiłami mężczyzn oraz je poświęcili.

- Oficjalnie śledczym nie udało się potwierdzić tożsamości, choć policjanci nadal nad tym pracują. Bliscy zmarłych rozpoznali ich po odzieży i obuwiu. Dlatego na grobach pojawiły się dane Binyama i Halida, uchodźców z Etiopii. Niedługo lokalna społeczność prawosławna postawi tam krzyże – relacjonował w piątek na swoim facebook-

owym profilu Piotr Czaban. Podkreślił, że w nabożeństwie wziął udział również pozostający w Etiopii brat Binyama, choć tylko zdalnie. W pogrzebie uczestniczyło kilkoro cudzoziemców, prawdopodobnie Etiopczyków.

- Dziękuję ludziom o wielkiej wrażliwości, dzięki którym Etiopczycy nie zostali pochowani jako „NN” – wyraził wdzięczność Piotr Czaban. Prosił bliskich o wybaczenie.

Na tabliczkach przy trumnach widniał obok imienia i nazwiska każdego ze zmarłych zapis

„prawdopodobnie” i poniżej podane były numery sygnatur i opasek. Halid A. L. miał 21 lat, a Binyam M. T. 26.

- Nadal trwa identyfikacja pozostałych trzech zmarłych, których ciała również wyłowiono z Bugu. Od dwóch rodzin zostały pobrane próbki DNA. Jednak do tej pory nie ma jeszcze wyników badań – przed kilkoma dniami poinformował znany bloger i dziennikarz.

(Pim)

Tragiczny wypadek w lesie. Nie żyje 41-latek



Do wypadku doszło we wtorek (10 czerwca) na terenach kompleksu leśnego w miejscowości Wólka Szczeka w pow. kraśnickim, - Jak wynika ze wstępnych ustaleń 41-letni mieszkaniec gminy Gościeradów, podczas prac w lesie został przygnieciony przez konar. Mężczyzna zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. - informuje młodszy aspirant Marzena Sałata z KPP w Kraśniku. Wstępne ustalenia wskazują, że był to nieszczęśliwy wypadek.

Joanna Niecko

Za zakupy zapłacił zabawkowym banknotem i wyszedł

Lublin: Policjanci zatrzymali 44-latkę, który poszedł do piekarni i zapłacił za zakupy zabawkowym banknotem. Wręczył kasjerce imitację 200 złotych, po czym wyszedł.



Za to przestępstwo grozi do 8 lat więzienia

Pod koniec maja lubelscy policjanci dostali zgłoszenie.

- Jak wynikało ze zgłoszenia, sprawca miał zapłacić za zakupy w piekarni imitacją banknotu 200 zł. Mężczyzna po otrzymaniu reszty od razu wyszedł ze sklepu. Kasjerka od razu po ujawnieniu zabawkowego banknotu powiadomiła policjantów. Funkcjonariusze zabezpieczyli imitację banknotu, następnie

rozpoczęli postępowanie - informuje nadkom. Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Sprawcę ustalili i zatrzymali policjanci z wydziału zajmującego się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie. 44-letni mieszkaniec Lublina przyznał się do popełnienia przestępstwa. Usłyszał zarzuty oszustwa. Za to przestępstwo grozi akra do 8 lat więzienia.

Joanna Niecko

Rodzice oburzeni kontrolą policji przy szkole w Gołaszynie. Policja wyjaśnia, że były tylko cztery kontrole

GMINA ŁUKÓW:

W poprzednim numerze Wspólnoty Łukowskiej opisaliśmy sytuację, do jakiej doszło w czwartek, 5 czerwca. Tego dnia rano policjanci ustawili się na motocyklach przed szkołą w Gołaszynie i kontrolowali dzieci jadące rowerami i hulajnogami po chodniku. Temat wywołał poruszenie we wsi, bo rowerami jeżdżą chodnikiem zarówno dzieci, jak i dorośli. Po to, by dojechać bezpiecznie.

Szkoła znajduje się przy ruchliwej drodze krajowej nr 63, gdzie nie ma wyznaczonej

ścieżki rowerowej, a ruch samochodów i tirów jest bardzo duży. Chodnik wzdłuż tej drogi mieszkańcy od lat traktują jako bezpieczną trasę dla pieszych i rowerzystów.

Co mówi policja?

Rodzice zaalarmowali o sytuacji z policjantami radnego Przemysława Izdebskiego. Opowiedzieli mu, że policjanci sprawdzali, czy dzieci mają karty rowerowe. Mieli także zwracać dzieciom uwagę, że rowerami powinny jeździć po ulicy, a nie po chodniku. To wywołało oburzenie mieszkańców.

Tego samego dnia 5 czerwca skontaktowaliśmy się z Marcinem Józwiakiem, rzecznikiem prasowym Komendy Policji w Łukowie. Wyjaśnił, że policja reaguje na skargi pieszych dotyczące niebezpiecznego zachowa-

nia rowerzystów oraz jeżdżących hulajnogami po chodnikach.

Kolejnego dnia Marcin Józwiak rozszerzył swoją wypowiedź na temat opisaną sytuację.

- Pełniący służbę tego dnia w Gołaszynie policjanci z łukowskiej drogówki zareagowali na DWÓCH nastoletnich rowerzystów jadących wówczas po chodniku. Okazało się, że obydwaj nie mieli kart rowerowych, policjanci poprosili ich, aby idąc chodnikiem, prowadzili swoje jednoślady. Nieprawdą jest, że kazali im jechać rowerami po jezdni. Tego samego dnia policjanci zareagowali też na DWÓCH innych nastolatków, którzy jechali hulajnogami elektrycznymi po chodniku. Również oni nie mieli jakichkolwiek uprawnień do kierowania takimi urządzeniami. Również w tym przypadku policjanci poprosili ich, aby

prowadzili swoje hulajnogi po chodniku, im też NIE KAZALI jechać po jezdni - informuje rzecznik.

Najważniejsze bezpieczeństwo!

Mieszkańcy Gołaszyna, a także internauci dyskutowali w mediach społecznościowych na temat opisaną sytuację.

- Dla mnie jako matki najważniejsze jest bezpieczeństwo moich dzieci, nawet za cenę złamania przepisów prawnych. Uważam, że na tym odcinku powinna być ścieżka rowerowa, bo ruch na drodze krajowej jest bardzo intensywny - napisała mama z Gołaszyna.

Inna mama dodaje:

- Droga naszych dzieci do szkoły to jakiś koszmar. Dwa przejścia dla pieszych, jedno obok sklepu, drugie obok

szkoły. Jak się tam dostać? Idąc poboczem? Mój syn czasem stoi 10 minut nim może „bezpiecznie” przejść przez ulicę na chodnik. A właściwie przebiec, bo wiemy, jak szybko poruszają się kierowcy po tej drodze. Pobocze nie nadaje się do przemieszczania, droga ta jest wąska, nie raz widać jak ciężarówka zjeżdżając w czasie drogi na pobocze. Ja sama, dorosła, boję się tamtędy chodzić. Ja, widząc jakąś osobę poruszającą się na rowerze naszą drogą, nie dowierzam, że ma w sobie tyle odwagi, żeby co chwilę siedział jej na błotniku jakiś tir. Przepisy - przepisami, ale gdzie zdrowy rozsądek i dbanie o bezpieczeństwo? Chodnik jest faktycznie wąski, przydałaby się ścieżka rowerowa - komentuje.

- Ja byłam świadkiem dwóch sytuacji. W jednym przypadku

(policjanci - od red.) zatrzymali kobietę, bo jechała ulicą, a jest chodnik. W drugim przypadku chłopak został upomniany, że jedzie chodnikiem. W tym samym miejscu - komentuje inna mieszkanka.

Podejmą działania

Możliwość legalnej jazdy rowerem po chodniku może wprowadzić zarządca drogi - GDDKiA - na wniosek samorządu. Radny Przemysław Izdebski zapowiada, że zajmie się tą sprawą. Zamierza poruszyć temat na najbliższej sesji Rady Gminy i omówić z władzami gminy, jakie można podjąć działania, aby droga dzieci do szkoły w Gołaszynie była bezpieczna.

Proces w sprawie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem stoi w miejscu. Bo świadek znowu przyszedł do sądu nietrzeźwy

POW. LUBARTOWSKI: Kuriozalny przebieg momentami przybiera proces w sprawie okrutnej zbrodni. Sprawa stoi od tygodni, bo najpierw jeden z pokrzywdzonych był nieuchwytny, a teraz świadka nie można przesłuchać, bo... już drugi raz przyszedł do sądu nietrzeźwy.

Momentalnie stanął w płomieniach

Śledczy dowodzą, że w styczniu ub.r. w Przytocznie, w gminie Jeziorany, podczas domowej libacji Kamil P. chwycił za kanister rozcieńczalnika, połał jego zawartością goszczącego u niego 26-letniego Wojciecha M., a potem podpalili zapalniczką. Mężczyzna momentalnie stanął w płomieniach. Wszyscy uczestnicy libacji wybiegli na zewnątrz, a pokrzywdzony rzucił się na śnieg, by ugasić płonącą na nim odzież. 26-latek doznał poważnych obrażeń, jak się później okazało - poparzeniu uległo wtedy ponad 40 proc. jego ciała. Mężczyźni wrócili do domu i pili dalej. Zdaniem prokuratury Kamil P., z pomocą Romana K., uniemożliwili opuszczenie bu-

dynku Wojciechowi i jego koledze Jackowi S. - ten miał zostać dodatkowo m.in. pobity przez Kamila P. Gdy w końcu pokrzywdzonym udało się opuścić dom Kamila P. i Wojciecha M. wrócił do rodzinnego domu, wezwano do niego służby ratunkowe. 26-latek trafił na oddział oparzeniowy szpitala w Łęcznej. Jego stan był coraz cięższy. Po niespełna dwóch miesiącach zmarł.

Oskarżony nie przyznaje się

Proces Kamila P. i Romana K. ruszył we wrześniu ub.r. w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Kamil P. jest oskarżony o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. 32-latek w sądzie nie przyznał się do popełnienia tej zbrodni. Roman K. jest oskarżony m.in. o pozbawienie człowieka wolności czy nieudzielenie pomocy osobie znajdującej się w położeniu groźnym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Problemy z trzeźwością

Sąd wyznacza kolejne terminy rozpraw, ale proces stoi w miejscu. W maju wyjaśnienia miał składać Jacek S., drugi - obok Wojciecha M. - pokrzywdzony w tej sprawie, jednocześnie kluczowy świadek.

Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem Kamilowi P. grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 15 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności



- Znowu jest pan pod wpływem alkoholu... - stwierdził fakt sędzia.
- Delikatnie. Ale wszystkie zmyśły są sprawne! - oznajmił świadek

Mężczyzna jednak nie stawiał się na rozprawę. Jak wówczas oznajmiono w sądzie, nie zamieszkuje on pod ustalonym adresem, ponieważ ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości z powodu wejścia w konflikt z prawem w związku z inną sprawą.

Na majowej rozprawie nie można było też posłuchać wyjaśnień innego ze świadków, bo ten, zatrzymany wcześniej przez policjantów, okazał się nietrzeźwy.

Kolejny termin rozprawy wyznaczono więc na miniony piątek, 13 czerwca. Wspomniany świadek stawiał się w sądzie, ale znowu był nietrzeźwy. Po przebadaniu alkomatem okazało się, że ma 1,7 promila.

- Znowu jest pan pod wpływem alkoholu... - stwierdził fakt sędzia

Andrzej Wach.

- Delikatnie. Ale wszystkie zmyśły są sprawne! - oznajmił mężczyzna, deklarując, że stan, w którym się znajduje, nie przeszkodzi mu w składaniu wyjaśnień.

Do tego jednak nie doszło. Sąd rozważał nałożenie na świadka kary, a nawet aresztowanie go. Ostatecznie jednak postanowiono dać mu ostatnią szansę, wyznaczając kolejny termin rozprawy na następny tydzień. Mężczyzna obiecał, że tym razem uda mu się dotrzeć do sądu trzeźwym.

Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem Kamilowi P. grozi kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 15 lat albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Prokuratorskie śledztwo w sprawie wypadku w Wąwozie Korzeniowym w Kazimierzu Dolnym



Na razie atrakcja jest zamknięta do odwołania. Turyści nie mogą wchodzić do wąwozu

Prokuratura Rejonowa w Puławach wszczęła postępowanie w sprawie wypadku, do którego doszło w ubiegłym tygodniu w nadwiślańskim miasteczku. Na grupę dzieci z Warszawy, będącą na wycieczce spadła gałąź drzewa. Dziewięć osób trafiło do szpitala.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 5 czerwca przed południem przy ul. Doły w popularnym Wąwozie Korzeniowy Dół w Kazimierzu. Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa. Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

- Pozostałe osoby, po udzieleniu im pomocy przetransportowano w bezpieczne miejsce, do Zespołu Szkół w Kazimierzu

Dolnym gdzie zapewniono im m.in. opiekę psychologiczną - informowała puławska policja.

Na miejscu oprócz policji i ratowników medycznych pracowali strażacy, którzy nie tylko udzielali poszkodowanym pomocy, ale zapewniali im bezpieczeństwo. Władze Kazimierza Dolnego, które administrują tym terenem, zapowiedziały przegląd drzew w wąwozie pod kątem bezpieczeństwa. Na razie atrakcja jest zamknięta dla zwiedzających.

Postępowanie w kierunku art. 157 kodeksu karnego - spowodowanie lekkie i średniego uszczerbku na zdrowiu prowadzi w tej sprawie Prokuratura rejonowa w Puławach.

Jak tłumaczyła, odnosząc się do sprawy w lokalnych mediach prok. Agnieszka Kępka, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Lublinie, śledczy chcą przyjrzeć się kwestii zarządzania wąwozem. Będą przesłuchiwać także świadków, zamierzają również skorzystać z opinii biegłego dendrologa, który oceni stan drzewa, z którego konar odłamał się, raniąc uczestników wycieczki, a także biegłego medycyny sądowej, który z kolei oceni obrażenia poszkodowanych.

Marta Pietroni

Ujęli go lubelscy „łowcy głów”

Był poszukiwany za rozbój, którego dokonał w październiku 2023 r. 19-latek namierzyli „łowcy głów” z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Mężczyzna ukrywał się w mieszkaniu znajomego na lubelskim Kośminiku.

Podczas próby zatrzymania 19-latek odmówił otwarcia drzwi, jednak zmienił zdanie, gdy na miejsce dotarła wezwana przez policję straż pożarna, która miała wyważyć drzwi. Widząc przygotowania do siłowego wejścia, sam je otworzył i oddał się w ręce funkcjonariuszy.

Zatrzymany był poszukiwany na podstawie zarządzenia Sądu Rejonowego Lublin-Wschód w Lublinie. Chodziło o rozbój, do którego doszło w październiku 2023 roku. Sprawca wspólnie z kompanem napadł na pokrzywdzonego, żądając pieniędzy. Następnie przewrócili go na ziemię i brutalnie kopali po

całym ciele, doprowadzając do stanu bezbronności.

Za ten czyn sąd skazał 19-lateka na karę 2 lat pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu został przewieziony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

Agnieszka Gołębiowska

Kierująca zjechała z ronda „pod prąd”, zarobiła osiem punktów karnych

ŁUKÓW: 40-letnia kobieta poruszająca się samochodem osobowym wjechała na rondzie w niewłaściwy zjazd i kontynuowała jazdę „pod prąd”. Jej niebezpieczny manewr został zauważony przez policję i zarejestrowany przez monitoring miejski.



Tłumaczyła się nieznaną infrastrukturą miasta

W Łukowie doszło do groźnego wypadku. 40-letnia kobieta kierująca samochodem marki

Renault Clio zjechała z ronda w niewłaściwy sposób i wje-

chała na jezdnię przeznaczoną dla pojazdów wjeżdżających na skrzyżowanie - tym samym poruszała się „pod prąd”.

Zdarzenie zostało zauważone przez patrol łukowskiej drogówki, który natychmiast zareagował, używając sygnałów uprzywilejowanego pojazdu i ruszając za osobówką. Funkcjonariusze zatrzymali kierującą w rejonie ulicy Żelichowskiej. Kobieta tłumaczyła, że niedawno przeprowadziła się do powiatu łukowskiego i nie zna jeszcze dobrze lokal-

nych dróg. Przyznała, że przez pomyłkę przejechała właściwy zjazd i odruchowo skręciła w najbliższą ulicę prowadzącą w kierunku skrzyżowania z drogą na Krzywde. Policjanci zadbali o bezpieczne opuszczenie przez nią skrzyżowania i umożliwili jej wjazd na właściwą trasę. Na szczęście nie doszło do żadnego wypadku ani kolizji, choć sytuacja była potencjalnie bardzo niebezpieczna. Za popełnione wykroczenie kobieta została ukarana mandatem karnym w wysokości 500 zł

oraz 8 punktami karnymi.

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez miejski monitoring. Policja zdecydowała się na publikację nagrania ku przestrodze, przypominając, że wjazd „pod prąd” może mieć poważne konsekwencje. Kierowcy jadący prawidłowo nie spodziewają się nadjeżdżającego z naprzeciwka pojazdu, co w połączeniu z dużą prędkością i zaskoczeniem może doprowadzić do tragicznych w skutkach wypadków.

Magdalena Kotcon

To dlatego podwójny zabójca uciekł ze szpitala w Radecznicy. Jest akt oskarżenia



Bartłomiej B. został skazany na 30 lat więzienia. O warunkowe zwolnienie mężczyzna będzie mógł się ubiegać po odsiedzeniu 20 lat



Poszukiwaniami Bartłomieja B. żyła cała Polska. Mężczyzna po ucieczce ze szpitala w Radecznicy, po 10 dniach ukrywania się, został zatrzymany w miejscowości Żarnów na Podkarpaciu. Planował przekroczyć granicę ze Słowacją i kontynuować ucieczkę na południe Europy

Strażnicy więzienni dopiero po pół godziny nie zorientowali się, że groźny zabójca uciekł. Prokuratura w Zamościu oskarżyła czterech strażników więziennych o zaniechania, które umożliwiły ucieczkę Bartłomieja B. ze Szpitala Psychiatrycznego w Radecznicy.

Mężczyzna był wówczas tymczasowo aresztowany. W październiku ub. roku trafił z Zakładu Karnego do szpitala psychiatrycznego w Radecznicy.

- Ustalono okoliczności, jakie mogły sprzyjać przeprowadzeniu tej ucieczki, jej przebieg, a przede wszystkim prawidłowość zachowania funkcjonariuszy Służby Więziennej i przestrzeganie przez nich obowiązków służbowych w związku z wykonywaniem konwoju poza teren Zakładu Karnego - tłumaczy Rafał Kawalec, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Zamościu. - Zarzuty popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k. (nie dopełnienie obowiązków) usłyszało łącznie sześciu funkcjonariuszy Służby Więziennej z Zakładu Karnego w Zamościu.

Ci, co pilnowali i spali, chcą się poddać karze

Chronologicznie w pierwszej kolejności zarzuty przedstawiono dwóm funkcjonariuszom, w czasie służby których doszło do ucieczki Bartłomieja B. Zarzucono im, że od 6 do 7 października 2024 r. w Radecznicy nie dopełnili obowiązków służbowych m.in. w ten sposób, iż pozostawili mężczyznę bez dozoru w pomieszczeniu szpitalnym, bez ochrony i obserwacji jego zachowania. Ponadto korzystali z urządzeń elektronicznych w postaci telefonu komórkowego w innych celach niż związane z realizacją konwojowania, dopuścili do kontaktów osadzonego z osobami postronnymi, zaniechali przeprowadzenia kontroli pobieżnej osadzonego Bartłomieja B. po tym, jak go spuścili z oczu i miał niedozwolony kontakt z osobami innymi niż funkcjonariusze Służby Więziennej,

- W trakcie pełnienia służby spali, w wyniku czego osadzony dokonał ucieczki z V Oddziału Psychiatrycznego. Mało tego, przed przekazaniem zmiany nie zorientowali się, że mężczyzna uciekł, nie poinformowali funkcjonariuszy kolejnej zmiany o tym fakcie, jak też nie podjęli działań umożliwiających zorganizowanie pościgu.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych w czasie pierwszych przesłuchań nie przyznali się do zarzucanych im czynów i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Ostatecznie przyznali się do popełnienia zarzucanych czynów, złożyli w sprawie wyjaśnienia zgodne z ustalonym stanem faktycznym i sformułowali wnioski o wydanie wobec nich wyroków skazujących bez przeprowadzenia rozprawy.

Bo koledzy wprowadzili w błąd

Zarzuty postawiono też kolejnym dwóm funkcjonariuszom, którzy przejęli zmianę już po ucieczce Bartłomieja B. Nie dopełnili obowiązków służbowych m.in. w ten sposób, iż po przejęciu służby konwojowej nie zorientowali się, że mężczyzna już jest na wolności, przez co nie doszło do niezwłocznego powiadomienia policji. W efekcie rozpoczęcie akcji poszukiwawczej opóźniło się o pół godziny.

Strażnicy początkowo nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, a następnie przyznali się w organicznym zakresie.

- W swoich wyjaśnieniach potwierdzili co do zasady ustalenia stanu faktycznego, wskazując, iż na ich zachowanie miało wpływ

wprowadzenie ich w błąd przez funkcjonariuszy poprzedniej zmiany co do faktu, iż Bartłomiej B. przebywa w sali szpitalnej. Obrońcy ww. złożyli wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego.

Zdjął tak założone kajdanki

Prokuratura zbadała zachowanie strażników, którzy zajmowali się Bartłomiejem B. 5 października 2024 r. w Radecznicy. Jej zdaniem nie dopełnili obowiązków służbowych m.in. w ten sposób, iż po przejęciu służby konwojowej zmienili mu sposób założenia kajdanek m.in. poprzez znaczne zwiększenie obwodu obręczy nadgarstkowych i nożnych, dzięki czemu samodzielnie zdjął kajdanki, co ułatwiło mu ucieczkę.

Przesłuchani w charakterze podejrzanych nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów i skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień.

Decydującym dla ustaleń był zapis z monitoringu, który udokumentował zachowanie Bartłomieja B. jak też działania i zaniechania funkcjonariuszy, które umożliwiły mu ucieczkę.

Finalnie Prokuratura Okręgowa w Zamościu skierowała do Sądu Rejonowego w Zamościu akt oskarżenia wobec czterech

W lipcu 2024 roku policja znalazła w jednym z domów w Zagumnie (gm. Biłgoraj) zwłoki 45-letniego mężczyzny i nieprzytomnego 65-lata. Obaj mieli poważne obrażenia głowy. Starszy mężczyzna zmarł później w szpitalu. Funkcjonariusze zatrzymali Bartłomieja B. Według ustaleń śledczych zadał bratu co najmniej trzy ciosy ostrzem siekiery w głowę, a ojca uderzył dwa razy obuchem, również w głowę.

W połowie maja Sąd Okręgowy w Zamościu uznał Bartłomieja B. za winnego zabójstwa za pomocą siekiery brata oraz ojca. Mężczyzna usłyszał też wyrok w sprawie ucieczki ze szpitala psychiatrycznego — przyznał się do zarzucanych mu czynów. Oskarżony został skazany na 30 lat więzienia. Wyrok nie jest prawomocny.

Prokuratura domagała się dożywocia, a obrona wymierzenia kary co najmniej 10 lat więzienia. Mężczyzna w czasie procesu przed sądem przyznał się do winy. Wyjaśnił, że jest alkoholikiem i zawsze za swoje błędy obwiniał cały świat. Na koniec procesu przeprosił ponownie najbliższych.

podejrzanych – dwóch funkcjonariuszy, w czasie zmiany których doszło do ucieczki Bartłomieja B., wraz z wnioskiem o dobrowolne poddanie się karze oraz wobec dwóch funkcjonariuszy, którzy odpowiadali za zmianę założenia ww. kajdanek zespolonych. Natomiast wobec dwóch funkcjonariuszy, któ-

rzy przejęli służbę po ucieczce, uwzględniając charakter zarzucanego im czynu i okoliczności sprawy - skierowano wniosek o warunkowe umorzenie postępowania karnego. To oznacza uznanie ich za winnych zaniechań, ale o nieznacznym stopniu szkodliwości.

Tomasz Zalewa
WSP

Witamy na świecie



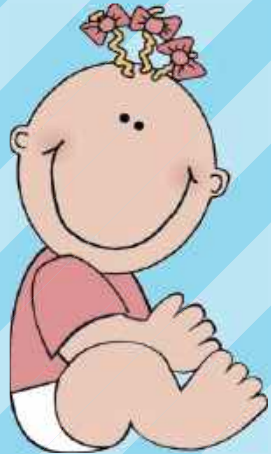
**Michał Sikora z tatą,
Huta Gradoryska**
ur. 10 czerwca, g. 9.56;
4290 g, 58 cm
Rodzice: Anita, Piotr



Weronika Butryn, Dębiny
ur. 10 czerwca, g. 14.33;
4033 g, 57 cm
Rodzice: Małgorzata, Adrian



Wojciech Zdunek, Hrud
ur. 9 czerwca, g. 12.17;
4070 g, 57 cm
Rodzice: Aleksandra, Łukasz
Rodzeństwo: Marysia



**Pola Bednarska,
Lubartów**
ur. 11.06, g. 11.44;
3800 g, 60 cm
Rodzice: Ola, Marcin
Rodzeństwo: Jaś

Rytm, który poruszył Łuków – Ogólnopolski Maraton Zumby z okazji Dnia Krwiodawcy

14 czerwca Amfiteatr w Parku Miejskim w Łukowie stał się miejscem ogólnopolskiego spotkania miłośników zumby. Maraton zorganizowany przez Łukowski Ośrodek Kultury oraz Honorowych Dawców Krwi „Ostoja” odbył się w ramach VIII edycji Dnia Zdrowia dla Łukowa pod hasłem „W zdrowym ciele zdrowa krew”.

Od godziny 16 przez kilka kolejnych godzin scena należała do instruktorów oraz uczestników wydarzenia. Do wspólnego tańca przystąpiły osoby w różnym wieku – od dzieci po seniorów. Treningi poprowadziło 12 instruktorów z różnych miast, prezentując różnorodne style i tempo. Na scenie pojawili się: Monika Zwolińska, Marzena Tymieńska, Anna Charczuk, Sylwia Pakulska, Marta Wróbel, Julia Borymska, Sylwia Szczesna, Magdalena Zarek, Paulina Cegiełko, Aleksandra Niedziałek, Krystian Frajer i Michał Szabrański.

Zajęcia odbywały się w formule otwartej – bez zapisów i limitów. Każdy chętny mógł dołączyć, o ile był przygotowany na intensywny ruch. Wystarczyły wygodne ubranie, woda i odrobina motywacji.



Instruktorzy nie zawiodły, poprowadziły energetyczny trening!



Uczestnicy mogli spróbować swoich sił w ćwiczeniach z muzyką latino i pop - poradzili sobie świetnie!

W trakcie wydarzenia prowadzona była także zbiórka na rzecz Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie. Uczestnicy mieli okazję wesprzeć działalność placówki,

łącząc aktywność fizyczną z pomocą potrzebującym.

Ogólnopolski Maraton Zumby był jednym z głównych punktów programu Dnia Zdrowia, który od lat promuje pro-

filaktykę i aktywny tryb życia. Tegoroczna edycja odbyła się w kontekście Światowego Dnia Krwiodawcy, przypadającego na 14 czerwca.

Janusz Kryczka

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania!
Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Myszard, Dagmara Siwiec,
Lubartów



Redakcyjny pupil „Chloe”
zaprasza do wysyłania
wakacyjnych zdjęć!



Felix, Edyta Łysiak, Rzeszyca



Odi, pies-wolontariusz (honorowy) Fundacji „W dobrych łapkach” z właścicielem Łukaszem Markowskim. Puławy

Niebawem zostaniecie uwolnieni od prześladowań za wiarę, a wasz kraj, którego jestem Królową, powstanie z kolan przed zaborcami i zostanie wyzwolony – zapewniała Maryja dzieci z Jabłonia i Dawid

Czy Jabłoń to podlaski Gietrzwałd? (cz. VI)

Niemal równo 150 lat temu na polach koło wsi Jabłoń i Dawidy (powiat parczewski) doszło do zdarzeń, które świadkowie zinterpretowali jako objawienia Matki Bożej i świętego Józefa Kuncewicza. Wieść zelektryzowała nie tylko prześladowanych za wiarę właścicieli, ale i samą carską administrację, która uniemożliwiła dokładniejsze zbadanie charakteru zjawiska.

Pierwsze objawienia miały miejsce w Jabłoni, kolejne przeniosły się do nieodległych, leżących w zasadzie na przedłużeniu drogi, miejscowości Dawidy. Oczywiście nie jest możliwe udowodnić, co było przyczyną, a co skutkiem, ale wierni akurat z tej wsi w kolejnych latach zasłynęli ze szczególnie konsekwentnej i niezłomnej postawy oporu przeciw „zjednoczeniu” z prawosławiem i rusyfikacji. Opisy rosyjski urzędnik oświatowy Nikołaj Teodorowicz, który przy inspekcji placówek oświatowych wykazywał się niemałym zmysłem obserwacyjnym i warsztatem historycznym (wprawdzie „okraszonym” też

sporą porcją wielkoruskiego szowinizmu, ale innych nie było...): „Większość mieszkańców to „uporczywi”. Szczególnie twarda „uporność” we wsi Dawidy, z wrogością odnoszą się do szkoły i cerkwi. Kiedy ksiądz z parafii Michaił Karpik chciał pozyskać dom dla szkoły, to wszyscy mieszkańcy odmówili, żeby udostępnić takie pomieszczenie (oczywiście za opłatą...) mówiąc: szkoły i karczmy nam nie trzeba!!!” (dodamy tutaj, że o ile karczmy nadal nie ma, o tyle społeczna szkoła w Dawidach działa prężnie i nawet przybiera się do przyjęcia imienia Unitów...),

Siedem tysięcy świadków...

Szóste przesłanie z 15 sierpnia 1875 r. ogłoszone zostało do około siedmiu tysięcy ludzi zgromadzonych na polu w Jabłoni. Jego treść podaje ks. Karol Nasiłowski. Brzmiało: „Ja przynoszę wam pokój i Dobrą Nowinę, radość i szczęście serc otwartych na mnie i na mego Syna. Niebawem skończy się Wasza niedola, a pokolenie tej ziemi w niedalekiej przyszłości poprzez pobożność otrzyma wielką łaskę. Módlcie się na różańcu i trwajcie w wierze, albowiem ukochane dzieci, kto z was wytrwa, ten posiadać szczęście na wieki”.



W 2019 roku wybudowano w Jabłoni przy ulicy Jaśminowej kapliczkę ku czci Matki Bożej Królowej Pokoju i Pojednania. Jest ona miejscem stałego kultu oraz prywatnych pielgrzymek. W internecie znajdziemy profil facebookowy Objawienia Matki Bożej w Jabłoni w latach 1875-1876, który opowiada o zdarzeniach z lat 1874-1875 i ich obecnych echem

Liczba świadków robi ogromne wrażenie. Jest to mniej-więcej dwa razy tyle, ile jest obecnie mieszkańców całej gminy. Co

dość zaskakujące, znajduje ona jednak potwierdzenie w relacji Kajetana Kraszewskiego, młodszego brata słynnego po-

wieściopisarza historycznego Józefa Ignacego. Był to również uzdolniony literat (może nie taki pryncus...), człowiek wielu talentów. Podkreślić należy przy tym, że niespecjalnie skłonny do egzaltacji.

Widzieli niedowiarkowie

Pisze pan Kajetan w wydanej całkiem niedawno, „Kronice domowej”: „Odwiedzili nas hrabiostwo Kazimierzowie Łubieńscy z ojcem pani, panem Rożnowskim, wigilią ich przyjazdu już nas doszła wieść o tym, że u nich koło Jabłonia na polu światło się jakieś pojawia i w nim postać [Najświętszej Panny] Maryi – potwierdzili to nasi goście; co tam jest – nie wiadomo, to wszelako zjawisko takie rozgłos wzięło, że tłumy ludu się zbiegają z okolic nawet dalekich, wędrując całymi kompaniami; obozuje tam po 5 i 6 tysięcy ludu, żandarmi i Kozaki rozpędzają, ale to nic nie pomaga. Miejsce to zaorać kazano i strzeżone jest. (...) Dnia 27 maja, jako w dzień Bożego Ciała, byliśmy z żoną w Opolu [Podewórz] na nabożeństwie, skąd na obiad pojechaliśmy do Jabłonia, nie zastaliśmy Kazimierza, który w nocy pojechał do Radzyna, chcąc uwolnić wziętego przez żandarmerię rządcę swego, Niemca, niejakiego Schenka; wzięto go za

to, iż przy indagacjach, jakie się tam ex re owych zjawisk na polu czyniły, zmieszał się, jako nieprzywykły do tutejszej procedury i z początku mówił, że coś widział, dalej zaprzeczał, słowem raz tak, drugi raz inaczej odpowiadał. Obudziło to naturalnie podejrzenie władzy, inni, choć opowiadali, ale jednakowo, że widzieli lub nie – nie byli aresztowani. Niemiec jest lutrem czy kalwinem i w nic pono nie wierzy – śmiał się z tych, którzy dowodzili, mieli cudowne widzenia na polu spostrzegającym – aż oto, on właśnie, jak opowiadał potem raz (nie przed władzą, lecz przed innymi) wcale niespodzianie przechodząc, spostrzegł z dala na miejscu owym ponad głowami ludu unoszącą się chorągiew, jak mówi, bardzo wyraźną, nawet z ułamanym od dołu nierównym trzonkiem – „Cóż było na tej chorągwi” – pytają go. – „Nie wiem” – odpowiedział Niemiec – coś świętego”. „Ale co?” – „Jakaś osoba z aureolą około głowy”. – „Jaka osoba, jaki święty?”. Na to Niemiec z najniższą krwią odrzekł. „Ich kenne diese Leute nicht” [Nie znam tych ludzi]. Ta autentyczna jego odpowiedź daje doskonałe wyobrażenie o jego niedowiarstwie i o tym, że bynajmniej u niego imaginacja działać tu nie mogła”.

cdn..

Zbigniew Smółko

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. II)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

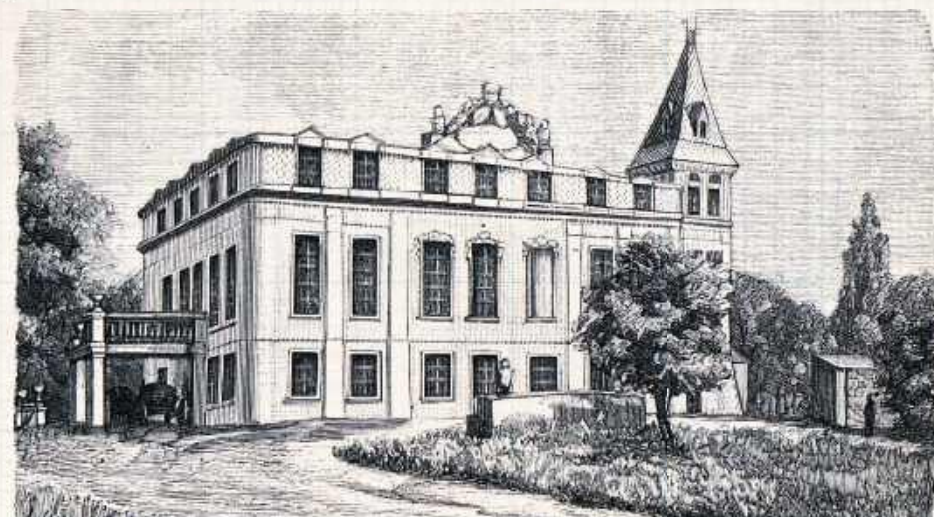
Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa...

Antoni Małachowski sam cierpiał na podagrę, którą w początkach XIX stulecia leczono m.in. za pomocą picia wód wysokożelazistych. Koncept zbudowania między Lublinem a Warszawą uzdrowiska porównywalnego z „wodami” Europy Zachodniej nie wytrzymuje konfrontacji

z burzliwymi wydarzeniami historycznymi. Po powstaniu listopadowym Nałęczów przeżywa regres, potencjalne uzdrowisko nie ma ani gości, ani, w gruncie rzeczy, gospodarzy.

Trzech lekarzy, czwarty z pieniędzmi

Sytuacja zmienia się w 1877 r. Trzech warszawskich lekarzy, Fortunat Nowicki, Konrad Chmielewski i Wacław Lasocki zawierają spółkę, której celem jest reaktywacja i prowadzenie Zakładu Leczniczego w dawnym Pałacu Małachowskim. Pomysł jasny i klarowny, tyle że piekielnie kosztowny. Panowie doktorowie nie należeli do ubogich, ale gmach był w ruinie, a żeby przyciągnąć majątną publiczność, musiał kuścić także luksus. Wyremontowano pałac, Łazienki, otwarto restaurację i czytelną, stworzono szereg udogodnień, jednak



Pałac Małachowskich około roku 1881, już po przebudowie dokonanej przez Nowickiego i jego współników

brakowało „wisienki na torcie”. Pomocną dłoń (z sakiewką...) wyciągnął w 1880 roku inżynier Michał Górski. Niesłuchanie uzdolniony self made man, potomek niewielkiego szlacheckiego rodu który, dzięki wykształceniu i ciężkiej pracy, jako projektant

i nadzorca budowy dróg, kolei i obiektów przemysłowych, dorobił się znaczącego majątku. Ślub z zamożną Rosjanką również nie okazał się złym posunięciem... Inżynier staje się kolejnym uczestnikiem konsorcjum, wykupuje folwark Nałęczów.

Pomysł na piękne miejsce

Co ciekawe, ziemię w otoczeniu Łazienek i Pałacu dzieli na mniejsze części i zbywa drobniejszym właścicielom, którzy albo budują sobie domy, albo tworzą jakieś mniejsze przedsięwzięcia: pensjonaty, gabi-

nety, parki - wszystko to znacznie wzmacniające funkcjonowanie centrum. Górski zastrzega w umowach, że tylko niewielka część parceli może być zabudowana, reszta ma stanowić park. Dbą o szerokość dzielących i łączących ulic, sam też projektuje większość domów. „Lata 1877–1914 są złotym okresem rozwoju i prosperity Nałęczowa, którego efekty są trwale zachowane i definiują współczesny klimat uzdrowiskowego miasta. Kurort utożsamiany do tego czasu wyłącznie z pałacem Małachowskich i starymi łazienkami wychodzi poza Park Zdrojowy” - opisują pp. Lucjan Gazda i Bartłomiej Kwiatkowski.

Ale nie wystarczy stworzyć świetne miejsce, żeby ludzie zechcieli przyjeżdżać i zostawiać pieniądze. Trzeba jeszcze opowiedzieć historię... I tutaj zadziałał urok osobisty doktora Karola Benniego.

cdn.

Zbigniew Smółko
WSP

Religijna mozaika Ziemi Łęczyńskiej – wszystkie świątynie Cycowa (cz. VII)

Gdzie cerkiew, gdzie kościół, gdzie kircha, gdzie kirkut...

Opuszczony kościółek, który kiedyś był cerkwią unicką, a potem prawosławną. Ewangelicki dom modlitwy, który był też szkołą, magazynem i wiejskim domem kultury. Kaplica, którą wywieziono do Białej Podlaskiej, a teraz stoi w Dobraticzach. Spacerując po miejscowości, natrafimy też na różne cmentarze. Prawosławny (u zbiegu ulic Nowej i Chełmskiej), ewangelicki (przy ul. Nowej) i rzymskokatolicki (przy ul. Chełmskiej). Nie zachowały się za to ślady po kirkucie.



Dzieci przy luteriańskiej szkole w Cycowie, lata 30. XX wieku. Wejście do niewielkiej świątyni mieściło się nie we froncie a w bocznej ścianie. Do 1924 roku wspólnota miała tylko kantora, po utworzeniu parafii na stałe obsługiwał jej już własny pastor. Zdjęcie ze strony parafii luteriańskiej w Lublinie

Sporządzona w 1985 roku dokumentacja konserwatorska (tzw. „karta biała”) podaje, że budynek późniejszej świątyni ewangelickiej został zbudowany pierwotnie jako owczarnia, a dopiero później, po odkupieniu całej parceli, przebudowany i dostosowany do potrzeb parafialnych. W 1880 lub chwilę później obszar na niewielkim wzgórzu nad rzeką Świnką miał zostać wykupiony przez osadników tworzących wokół starego Cycowa kolejne przysiółki. W wyraznie wyższej i obszerniejszej części wschodniej umieszczona została, oparta na drewnianych kolumnach, mająca beczkowe sklepienie oraz chór, sala modlitw, a w części

zachodniej pomieszczenia przeznaczone na szkołę i mieszkanie kantora (w pewnym uproszczeniu - nauczyciela religii i asystenta pastora, prowadzącego część nabożeństw). W momencie wzmiankowanej inspekcji po ołtarzu pozostała tylko podmurówka. W 1985 roku planowano zaadoptowanie dawnego kościoła na kino, co jednak się nie wydarzyło, długie lata, będąc oficjalnie placówką kultury, stał opuszczony. W 2021 roku został wpisany na listę zabytków, w 2022 r. sporządzono nową inwentaryzację konserwatorską. Budynek należy do gminy.

W 1885 r. powstał kantorat, parafia z własnym księdzem w 1924 roku. Po 1933 r. wśród społeczności ewangelickiej za-

W 1930 r. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na wniosek miejscowej rady gminnej zmieniło nazwę miejscowości i gminy na Wiszniewice. Do oryginalnej wrócono w 1954 r.

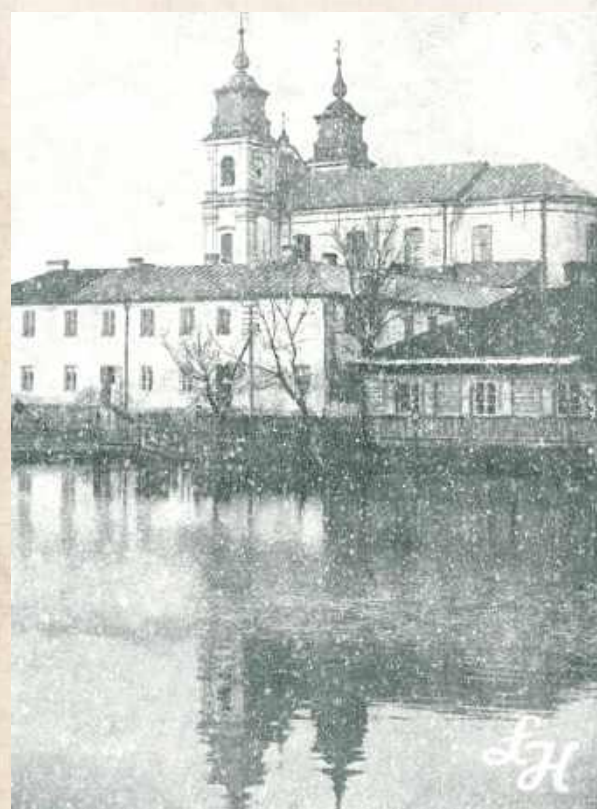
czyły coraz częściej dochodzić do głosu elementy nacjonalistyczne, rezonujące triumfowi hitleryzmu w Niemczech. Były to jednak własne wybory członków kongregacji, niewynikające w żaden sposób z lojalnej wobec państwa polskiego polityki Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce, którego wielu duchownych padło później ofiarą prześladowań. Na terenie parafii (sięgającej po Chełm) w kilkunastu szkołach religii luteriańskiej uczyło się ok. 1500 dzieci,

w samym Cycowie 120. Parafia została zlikwidowana w 1940 roku. Ponieważ kościół św. Józefa został oddany przez Niemców prawosławnym, przez jakiś czas odprawiano tu nabożeństwa katolickie. We wsi, na drugim jej końcu, znajdują się relikty cmentarza ewangelickiego, na którym można odnaleźć resztki murowanych nagrobków. Ślady po kilku innych nekropoliach można znaleźć w innych miejscowościach należących niegdyś do parafii.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół popijarski w Łukowie



Dziś nie dałoby się wykonać takiego zdjęcia, do brze znanego wszystkim mieszkańcom Łukowa, popijarskiego kościoła pw. Przemienienia Pańskiego wraz z towarzyszącymi mu zabudowaniami.

Nie istnieje już mały zbiornik wodny, w którym odbijają się wieże świątyni. Nie ma też drewnianego budynku z prawej strony zdjęcia. W planie znalazłoby się za to kilka nowszych, powojennych budynków. Wy-

konane zostało ono z okoliczności dzisiejszych ulic Nowopijarskiej i Kościelnej, nieco poniżej Stawki, gdzieś z okolic dzisiejszego Rossmanna...

Zdjęcie znaleźliśmy na archywalnym facebookowym profilu „Łuków Historia”, związanym ze stroną internetową takiejże nazwy - serdecznie namawiamy, żeby w te i inne miejsca w internecie o zbliżonym charakterze zaglądać, można tam często znaleźć nadzwyczajnie interesujące materiały i wymienić się wiedzą.

Zbigniew Smółko

Porrajmos - zapomniany Holocaust

Na lotnisku w Ułężu zamordowano czterdziestu jeden Romów

Niemcy urządzili sobie zabawę. Ofiarom kazali wykopać grób, rozebrać się i biec przez płytę lotniska. Wtedy otworzyli ogień z broni maszynowej. Rannego chłopaka, który był bliski wyrwania się z matni, dobił asystujący esesmanom polski granatowy policjant. Ocalała dziewczynka, którą ojciec w ostatniej chwili zepchnął z wozu... Ofiary upamiętnienia doczekały się dopiero po 65 latach.

Z Cyganami naziści mieli poważny problem natury ideologicznej. Otóż z punktu widzenia ich obłąkańczych rasistowskich idei Romowie i Sinti, którzy - przypomnijmy, w nie do końca wyjaśnionych do dziś okolicz-

nościach w zamierzczłej starożytności wywędrowali z Półwyspu Indyjskiego, byli znacznie „lepszymi” Aryjczykami niż oni sami! Trzeba było dorabiać jakieś zupełnie gołosłowne teorie, że najwidoczniej byli oni najniższą kastą, plemieniem wyklętym, które ci „porządni” Aryjczycy jak najbardziej słusznie wygnali. Początkowo więc prześladowania Romów uzasadnione były argumentami o włoścogostwie, aspołeczności oraz mającym organiczne podłoże niedorozwoju intelektualnym. Wedle przeprowadzonych przez Roberta Rittera, nazistowskiego „lekarza” badań, mieli zatrzymywać się w rozwoju intelektualnym na poziomie nastolatka. Co więcej, separując nowo narodzone dzieci od środowiska rodzinnego i społecznego, usiłowano wykazać, że cecha ta uwarunkowana jest genetycznie, a nie np. kulturowo, ekono-



Robert Ritter po wojnie nie otrzymał żadnych zarzutów, prowadził prywatną praktykę psychiatryczną we Frankfurcie. Zmarł w 1951 r.

Napis na wystawionym w 2009 roku pomniku: W tym miejscu / hitlerowscy oprawcy dokonali / zbiorowej egzekucji na Romach. / Zginęli oni – mężczyźni kobiety i dzieci / tylko dlatego, że urodzili się Romami. Po romsku: Dre dawa šteto sasytka chyria manusia / kerde baro zamarybenpe Romende. / Čine one zamarde murša dziuwała i čhawore – / dateske kaj łocine Romanca

micznie czy społecznie. W efekcie stawiało to Romów i Sinti w jednym szeregu z upośledzonymi umysłowo i fizycznie itd., którzy podlegali programowej eksterminacji w ramach np. akcji T-4. W łagodniejszej wersji złapanych Romów poddawano przymusowej sterylizacji. Po wybuchu wojny deportowano ich do gett głównie na terenie Polski, na początku 1943 roku zaś postanowiono, na wzór o rok wcześniejszej słynnej konferencji w Wannsee, o ich ostatecznej zagładzie.

Rodziny Romów, którzy zginęli w Ułężu, po ziemiach Polski wschodniej wędrowały od pokoleń. Tabor był bowiem tak nieodłącznym elementem wiejskiego krajobrazu, jak wierzbowa płacząca, Żyd pod karczmą, kościół i cerkiewka, cotygodniowy rynek.

cdn.

Zbigniew Smółko

Aleksander, Karolina i Zuzia to mistrzowie kaligrafii!

W Szkole Podstawowej nr 2 w Radzynie odbył się konkurs kaligrafii dla uczniów klas pierwszych.

Udział wzięło 19 uczniów klas pierwszych. Konkurs miał na celu promowanie staranności pisma oraz rozwijanie estetyki wśród najmłodszych uczniów.

Pierwsze miejsce zajął Aleksander Zając z klasy 1a, zdobywając tytuł Mistrza Kaligrafii. Drugie miejsce przypadło Karolinie Zdzienbrowskiej z klasy 1c, natomiast trzecie miejsce zajęła Zuzanna Purtał z klasy 1b.

Magdalena Kołcon



Oni potrafią pięknie pisać!

Magiczna przygoda zerówkowiczów



Dzieci z klas 0 z Wohynia spędziły dzień w Magicznych Ogrodach w Trzciankach

Uczniowie poznali tajniki produkcji ciepła

W czwartek, 5 czerwca uczniowie klas 3d i 3e Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzynie spotkali się z Januszem Chmielarzem z Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Podczas spotkania dzieci dowiedziały się, skąd pochodzi ciepło w domach i szkołach oraz jak nowoczesne technologie grzewcze mogą chronić środowisko.



Radość i zabawa w Przedszkolu nr 3

Podczas pikniku przedszkolaki zaprezentowały wzruszający występ artystyczny – piosenki i układ taneczny.

„Największą frajdę sprawiły kolorowe dmuchańce, na których dzieci mogły do woli skakać, zjeżdżać i bawić się z rówieśnikami. Dookoła roznosił się słodki zapach waty cukrowej i świeżo prażonego popcornu, które cieszyły się ogromnym powodzeniem nie tylko wśród najmłodszych” – piszą na stronie przedszkola.

Kacper Budrewicz



Dzieci przygotowały dla rodziców występ artystyczny

Rodzinny Piknik w SOSW – dzień pełen radości i uśmiechu



Nie zabrakło dobrej zabawy!



Na gości czekały także lody, popcorn, stoisko z domowymi ciasteczkami oraz kietbaska z grilla

W czwartek, 5 czerwca w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym im. Zofii Sękowski w Radzynie odbył się Rodzinny Piknik, który zgromadził uczniów, rodziców, nauczycieli oraz przyjaciół placówki.

Uczestnicy mogli korzystać z dmuchańców, fotobudki, od-

wiedzać alpę oraz podziwiać niezwykle kurki. Przygotowano strefy relaksu oraz szereg stoisk prowadzonych przez nauczycieli SOSW i zaprzyjaźnionych przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża.

Magdalena Kołcon



Alpaki zrobiły największe wrażenie na gościach

Brawa za wyobraźnię!



Ich wizja została nagrodzona!

W Urzędzie Gminy Radzyń Podlaski odbyło się uroczyste wręczenie nagród w konkursie plastycznym „Nasza gmina oczami dzieci”. W dwóch kategoriach wiekowych jury nagrodiło twórczość pełną wyobraźni i miłości do lokalnej społeczności.

Laureaci klas I-III:

1. Maja Kamińska
2. Antoni Pastewka
3. Klara Szkurtat

Wyróżnienia: Gabriela Chudek, Maja Czopek

Laureaci klas IV-VIII:

1. Adam Żurawski
2. Oliwia Niebrzegowska
3. Zuzanna Jakubowska

Wyróżnienia: Amelia Wierchowska, Magdalena Zabielska

Nagroda specjalna jury:

Gabriela Ciemna

Magdalena Kołcon

RAD

Włoska przygoda uczniów z Kąkolewnicy



Uczniowie klas 6-8 z Kąkolewnicy uczestniczyli w projekcie Erasmus+, sfinansowanym przez Unię. Odwiedzili lokalne szkoły i zwiedzili m.in. Wenecję i San Marino

Mobilny punkt krwiodawstwa zawita do Ułana

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie zaprasza mieszkańców gminy Ulan-Majorat oraz okolic do udziału w terenowej akcji poboru krwi, która odbędzie się w niedzielę, 22 czerwca, przy parafii pw. św. Małgorzaty w Ułanie Majoracie 23. Na miejscu będzie stacjonował ambulans RCKiK, a rejestracja dawców prowadzona będzie w godzinach od 10:00 do 14:00. Każdy zdrowy dorosły, który spełnia podstawowe kryteria zdrowotne, może wziąć udział w akcji. Przed oddaniem krwi warto zjeść lekkostrawne śniadanie, nawodnić organizm i pamiętać o zabraniu ze sobą dokumentu tożsamości.

Magdalena Kołcon

Piknik, który łączy pokolenia



W poniedziałek, 2 czerwca, na placu wiejskim w Bojanówce odbył się Piknik Rodzinny dla klas 0, w którym uczestniczyły dzieci wraz z rodzinami

Muzyczna podróż seniorów z gm. Wohyń



W piątek, 6 czerwca, seniorzy z Klubów Seniora w Wohyniu i Suchowoli uczestniczyli w koncercie „10 Tenorów” w Centrum Spotkań Kultur w Lublinie

Magdalena Kołcon

I N F O R M A T O R G M I N Y R A D Z Y Ń P O D L A S K I

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Rozbudowa oświetlenia w gminie

Gmina nie zwalnia tempa w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa i komfortu życia mieszkańców. Trwają intensywne prace związane z rozbudową infrastruktury oświetleniowej, a nowe inwestycje właśnie ruszają. Gmina zleciła realizację projektów oświetlenia ulicznego w aż dziewięciu miejscowościach.

Wśród planowanych zadań znalazły się:

- **Biała (ul. Śródkowa)** – uzupełnienie istniejącego oświetlenia,
- **Branica Radzyńska-Kolonia (Józefów)** – nowe punkty świetlne,
- **Jaski** – dodatkowe oświetlenie w kierunku leśniczówki,

- **Główne** – montaż lamp solarnych wzdłuż drogi w stronę torów,
- **Paszki Małe** – rozbudowa oświetlenia w stronę lasu,
- **Stasinów** – nowe latarnie przy skrzyżowaniu Zbulitów – Ustrzesz,
- **Zabiele (Zapłócie)** – realizacja nowej instalacji,
- **Zbulitów Duży** – uzupełnienie oświetlenia przy drogach powiatowej i gminnej,
- **Brzostówiec (tzw. Kolonia)** – oświetlenie bocznej uliczki od drogi głównej.

Warto podkreślić, że wiele z tych inwestycji to bezpośredni efekt dobrej współpracy z mieszkańcami. To właśnie oni – działając odpowiedzialnie i z myślą o wspólnym dobru – zdecydowali o przeznaczeniu środków z tegorocznego funduszu sołeckiego na oświetlenie uliczne.

Rozbudowa sieci oświetlenia to nie tylko kwestia lepszej widoczności na drogach. To także większe bezpieczeństwo, poprawa estetyki przestrzeni publicznej oraz codzienny komfort mieszkańców. Te działania wpisują się w długofalową strategię gminy, której celem jest systematyczna poprawa jakości infrastruktury.

Gmina Radzyń Podlaski z dotacją na modernizację drogi

Gmina Radzyń Podlaski otrzymała dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego na realizację ważnej inwestycji drogowej w miejscowości Branica Radzyńska. Środki pochodzą z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych i zostaną przeznaczone na modernizację drogi gminnej w rejonie tzw. Antonina.

Modernizowany odcinek drogi ma długość 770 m. W ramach planowanej inwestycji wykonana zostanie nowa nawierzchnia asfaltowa, co znacząco wpłynie na poprawę komfortu i bezpieczeństwa



mieszkańców korzystających z tego odcinka drogi. Projekt przewiduje także wykonanie poboczy

z kruszywa, co dodatkowo wzmocni trwałość i poprawi warunki eksploatacji.

To długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja, która odpowiada na realne potrzeby społeczeństwa oraz rolników z tego obszaru. Dzięki pozyskanej dotacji możemy poprawić dostępność komunikacyjną i podnieść standard lokalnej infrastruktury – mówi Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski. – Obecnie gmina ogłosiła postępowanie przetargowe, którego celem jest wyłonienie wykonawcy robót.

Nowoczesna edukacja w przedszkolach



Gmina Radzyń Podlaski stawia na nowoczesną edukację już od najmłodszych lat. Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO), zrealizowano projekt „Zdrowo-cyfrowo w przedszkolu”, który łączy nowe technologie z troską o zdrowy rozwój dzieci.

W projekcie wzięły udział przedszkola z sześciu szkół podstawowych: SP im. Św. Jana Pawła II w Białce, SP im. Romualda Traugutta w Białej, Przedszkole w Zespole Szkół w Zabelu, SP w Żabikowie, SP w Paszkach Dużych, SP w Branicy Radzyńskiej.

Dzieci z entuzjazmem odkrywają świat technologii w przystępny, bezpieczny i edukacyjny sposób – a nauczyciele mają do dyspozycji nowe narzędzia, które wspierają ich w pracy.

- Co udało się osiągnąć?**
- Zakupiono **6 nowoczesnych, interaktywnych monitorów**, które już dziś urozmaicają codzienne zajęcia i zamieniają naukę w świetną zabawę.
 - Przeszkolono **12 nauczycielek wychowania przedszkolnego**, które zdobyły nowe kompetencje cyfrowe.

KLASA A - gr. I

WYNIKI 22. KOLEJKI

Granica - LZS Dobryń 5:2
GLKS Rokitno - Twierdza 2:6
Dąb - Krzna 2:2
Niwa - Agrosport 3:1
Olimpia - Tytan 2:1
KS Drelów - pauza

TABELA KL. A - gr. I

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	20	49	103:18
2.	Granica Terespol	20	46	80:25
3.	Dąb Dębowa Kłoda	20	37	56:21
4.	Olimpia Jabłoń	20	37	50:34
5.	Twierdza Kobylany	20	37	53:29
6.	LZS Dobryń	20	29	49:49
7.	Krzna Rzeczyca	20	27	58:43
8.	Niwa Łomazy	20	24	49:80
9.	Tytan Wisznice	20	17	33:81
10.	Agrosport Leśna Podl.	20	14	24:60
11.	GLKS Rokitno	20	0	13:128

Piłkarze Klasy A - gr. I zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował KS Drelów.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 22. KOLEJKI

Bizon - Gręzovia 2:1
Start - Armaty 0:16
Bór - Olimpia 0:1
Dwernicki - AR-TIG 4:2
Orleńta II - Orleńta 2:3
Polesie - Bad Boys 4:0

TABELA KL. A - gr. II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	22	51	83:32
2.	Gręzovia Gręzówka	22	51	75:36
3.	Bór Dąbie	22	40	46:40
4.	Olimpia Okrzeja	22	38	45:48
5.	Armaty Stoczek Łukowski	22	32	68:53
6.	Dwernicki Stoczek Łukowski	22	29	46:48
7.	Orleńta Gołszyn	22	28	53:67
8.	Orleńta II Łuków	22	28	70:60
9.	Polesie Serokomla	22	28	57:48
10.	AR-TIG Huta Dąbrowa	22	26	45:56
11.	Bad Boys Zastawie	22	23	33:55
12.	Start Gózd	22	6	23:101

Piłkarze Klasy A - gr. II zakończyli sezon. Do Klasy Okręgowej awansował Bizon Jeleniec.

mp

KLASA B

WYNIKI 18. KOLEJKI

Orkan - Unia II 0:3
Bystrzyca - Wóldom 5:2
Lutnia II - Az-Bud II 5:2
Polesie II - Wenus
Wodnik - Tur 3:2

TABELA KL. B

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Tur Turze Rogi	18	45	65:20
2.	Wodnik Siemień	18	42	69:27
3.	Bystrzyca Borki	18	41	58:23
4.	Wenus Oszczepalin	17	37	58:29
5.	Unia II Żabików	18	24	30:50
6.	Lutnia II Piszczac	18	23	49:44
7.	Az-Bud II Komarówka Podl.	18	19	34:46
8.	Polesie II Serokomla	17	18	30:46
9.	Orkan Wojcieszków	18	9	23:81
10.	Wóldom Wólka Dom.	18	4	16:66

Piłkarze Klasy B zakończyli rozgrywki. Do Klasy A awansowały dwie najlepsze drużyny.

mp



ROZMOWA Z Tomaszem Buraczewskim, prezesem Podlasia Biała Podlaska, rozmawia Roman Laszuk

Cele Podlasia to Pro Junior System oraz utrzymanie

■ Jest pan zadowolony z minionego sezonu trzeciej ligi?

- Nie. Celem było utrzymanie kontaktu z drużynami walczącymi o miejsce uprawnione barażami o drugą ligę i rywalizowanie z nimi do samego końca. Mieliśmy tu na uwadze Podhale Nowy Targ, KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, Avię Świdnik, rezerwy Korony Kielce, czy zaliczaną do grona faworytów Siarkę Tarnobrzeg. Niestety, bardzo szybko wypadliśmy z tej grupy i trudno jest teraz, na gorąco, znaleźć wszystkie tego przyczyny.

■ Nie wymienił pan Sandecji Nowy Sącz...

- Uważałem ją za drużynę poza zasięgiem, zarówno pod względem finansowym, jak też sportowym, której skład po spadku z drugiej ligi nie tylko został utrzymany, ale nawet wzmocniony.

■ Jeżeli chodzi o bilans punktowy, to sezon był podobny do dwóch poprzednich. W 2023 roku Podlasie zakończyło rozgrywki z dorobkiem 55 punktów, w następnym zdobyło ich 54, a w ostatnim 53...

- A nam, paradoksalnie, wydawało się, że z roku na rok mamy coraz lepszy zespół. I dlatego przed ostatnim sezonem oczekiwania były wyższe. Pierwsze moje spostrzeżenie to takie, że w każdym z ostatnich trzech sezonów początki rund mieliśmy dobre, środek słaby, końcówki znów dobre. Brakowało też nam serii kilku wygranych meczów, a to jest potrzebne, by plasować się w czołówce. Wydawało się, że coś takiego dane nam będzie na początku tego roku. Tymczasem po widowiskowej grze i zwycięstwach nad Sandecją oraz rezerwami Korony nie potrafiliśmy później wygrać u siebie z Chełmianką oraz Lubaczowem i trzech kolejnych spotkań. Nie potrafiliśmy też przepychać tzw. meczów na styku, jak to czyniła Sandecja oraz KSZO.

■ Co było główną przyczyną tego, że na cztery kolejki przed końcem podziękowaliście trenerowi Arturowi Renkowskiemu?

- Wiedzieliśmy, że to ostatni sezon Artu-

ra w roli trenera Podlasia i dziękujemy mu za olbrzymie zaangażowanie w rozwój drużyny i klubu. Głównym powodem naszej decyzji był brak stawiania na wychowanków i to w sytuacji, kiedy wiadomo było, że Podlasie wypadło już z walki o miejsce w czołówce. W meczowych kadrach pojawiali się, ale nie dostawali szansy debiutu. Zmieniło się to w końcówce sezonu, kiedy trenerem został Maciej Oleksiuk, i niespełna szesnastoletni Marcel Dobruk wpisał się nawet na listę strzelców.

■ Na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek, gdy Podlasie wybitnie, kolokwialnie mówiąc, nie szło, w mieście pojawiły się informacje o rychłym odejściu kluczowych zawodników. Wielu kibiców w tym też szukało przyczyny słabych wyników...

- Nie uważam, by rozmowy naszych zawodników z innymi klubami przekładały się na ich grę w Podlasiu. Każdy ciągle dawał z siebie tyle, ile tylko mógł. Z drugiej strony, jeżeli ktoś dostaje ofertę z kwotą znacznie przekraczającą tę, na jaką Podlasie stać, to nie należy się dziwić, że pragnie zmiany klubowych barw. Niestety, nie jesteśmy klubem, który jest w stanie zapewnić kilkuletni kontrakt na oczekiwanym przez dobre go zawodnika finansowym poziomie. Pod tym względem zawsze przegramy z klubem zasobniejszym

i oferującym przez to lepsze warunki.

■ Kto zatem z m.in. tego powodu opuszcza po sezonie Podlasie?

- Szymon Kamiński i Marcin Pigiel odchodzą do Avii Świdnik, Piotr Cichocki do Chełmianki, na testy do Stali Rzeszów jedzie Michał Opalski, a do Pogoni Siedlce Dmytro Awdiejew, Mateusz Podstolak wraca na rodzinne Podkarpacie, w zespole zabraknie również Pawła Lipca, a pod znakiem zapytania są dalsze białskie piłkarskie losy Rafała Misztala i Damiana Lepiarza. Opuszcza więc Podlasie duża liczba doświadczonych zawodników, którym dziękujemy za reprezentowanie naszego klubu oraz miasta i wielokrotne przysparzanie radości kibicom. Teraz inni zawodnicy będą musieli wziąć na siebie odpowiedzialność. Celem Podlasia w nowym sezonie będzie Pro Junior System oraz utrzymanie w trzeciej lidze.

■ Jak dowiedziałem się internetowej strony Podlasia, z podstawowych zawodników w klubie pozostaną Maksym Gorżuj i Dominik Maluga. Kto jeszcze?

- Wymienieni zawodnicy na pewno będą liderami drużyny, tak jak też nasi doświadczeni wychowankowie: Jarosław Kosieradzki i Tomasz Andrzejuk. Zostają także Maciej Orzechowski, Eryk Mikołajewski, Kacper Jakóbczyk i Szymon Kaczyński. Liczymy ponadto na naszą młodzież oraz dwóch-trzech nowych zawodników.

Kto będzie trenerem zespołu? Pozostaje Maciej Oleksiuk, bo klubu nie stać na kogoś z zewnątrz

Niestety, nie jesteśmy klubem, który jest w stanie zapewnić kilkuletni kontrakt na oczekiwanym przez dobrego zawodnika finansowym poziomie

Głównym powodem decyzji o rozstaniu się z Arturem Renkowskim był brak stawiania na wychowanków i to w sytuacji, kiedy wiadomo było, że Podlasie wypadło już z walki o miejsce w czołówce

■ Kto będzie trenerem zespołu?

- Pozostaje Maciej Oleksiuk, bo klubu nie stać na kogoś z zewnątrz. Sztab szkoleniowy postaramy się jednak wzmocnić i przed pierwszym meczem zostanie ogłoszony. Jeżeli chodzi o kierownika drużyny, to pozostanie nim Sławomir Wołczyk, którego cenimy za doświadczenie, spokój i skrupulatność w pilnowaniu spraw formalnych.

■ Przed dużą szansą gry w Centralnej Lidze Juniorów stoi prowadzona przez trenera Miłosza Storto drużyna siedemnastolatków, która wygrała wojewódzką ligę. Kto będzie rywalem w barażach o awans?

- Talent Białystok i uważam, że mamy duże szanse na pokonanie tej przeszkody. Pierwszy mecz odbędzie się w sobotę 21 czerwca na stadionie Akademii przy ul. Zdanowskiego, rewanż cztery dni później na wyjeździe. Szkoda tylko, że podobnego sukcesu nie udało się osiągnąć piętnastolatkom, którzy zajęli drugie miejsce, ustępując jedynie świdnickiej Avii.

III LIGA

TABELA KOŃCOWA

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	34	74	65:31
2.	Podhale Nowy Targ	34	68	67:43
3.	Siarka Tarnobrzeg	34	65	76:42
4.	KSZO Ostrowiec Św.	34	63	55:40
5.	Avia Świdnik	34	62	77:44
6.	Korona II Kielce	34	61	71:50
7.	Star Starachowice	34	55	61:46
8.	Podlasie Biała Podlaska	34	53	59:42
9.	Chełmianka Chełm	34	53	74:62
10.	Wisłoka Dębica	34	46	61:55
11.	Czarni Polaniec	34	41	52:64
12.	Wisła II Kraków	34	41	72:60
13.	Świdniczanka Świdnik	34	39	44:54
14.	Wiślanie Skawina	34	39	41:60
15.	Pogoń-Sokół Lubaczów	34	37	50:68
16.	KS Wiązownica	34	30	38:70
17.	Lewart Lubartów	34	19	31:85
18.	Unia Tarnów	34	10	28:106

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 30. KOLEJKI

Victoria - Grom 6:3
Az-Bud - Unia Ż. 4:3
Orleńta II - Agrotex 1:9
Podlasie II - Orleńta 1:1
Sokół - Red Sielczyk 1:0
Unia - Absolwent 2:0
ŁKS Łazy - Kujawiak 3:4
Lutnia - Orzeł 8:1

TABELA KL. O

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	30	73	105:32
2.	Orleńta Łuków	30	69	84:29
3.	Agrotex Milanów	30	67	89:45
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	30	63	85:40
5.	Victoria Parczew	30	57	91:53
6.	Podlasie II Biała Podlaska	30	50	100:51
7.	Unia Żabików	30	48	70:52
8.	Orzeł Czemierniki	30	44	66:71
9.	Sokół Adamów	30	37	52:81
10.	Orleńta II Radzyń Podlaski	30	35	80:93
11.	Red Sielczyk	30	35	66:85
12.	ŁKS Łazy	30	30	48:75
13.	Absolwent Domaszewica	30	22	49:105
14.	Grom Kąkolewnica	30	20	48:114
15.	Unia Krzywda	30	19	30:82
16.	Kujawiak Stanin	30	19	46:101

Piłkarze Klasy Okręgowej zakończyli sezon. Mistrzem została Lutnia Piszczac, która najprawdopodobniej nie podejmie wyzwania w IV lidze. Wobec tego, z awansu będą cieszyli się gracze Orleńta Łuków.

mp

AUTOPROMOCJA

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.
Mateusz Polynka
mateuszpolynka162@gmail.com,
507 074 748, 516 019 184



Tomasz Buraczewski

Roman Laszuk

Międzyrzeczanie wygrali ostatni mecz w sezonie

Huragan zostaje w IV lidze

Piłkarze Huraganu Międzyrzec udowodnili, że potrafią grać pod presją. W ostatnim meczu sezonu 2024/2025 nie zawiedli i wywieźli z gminy Zamość bezcenne trzy punkty.

Mecz od początku układał się po myśli zespołu z Międzyrzeca. Już w 5. minucie meczu kibice Huraganu mieli powody do radości – efektywnym uderzeniem z woleja popisał się Jakub Łęcki, otwierając wynik spotkania. Choć wydawało się, że goście pójdą za ciosem i szybko powiększą przewagę, gospodarze nie zamierzali się poddawać. W 16. minucie drużyna z gminy Zamość doprowadziła do remisu.

Gra jednak cały czas toczyła się głównie pod dyktando Huraganu. W 39. minucie, po dobrze rozegranym rzucie różnym, piłkę głową do siatki skierował Mateusz Konaszewski, dając żółto-niebiesko-czerwonemu prowadzenie do przerwy.

Druga połowa rozpoczęła się od kolejnych ataków zawod-



Zespół z Międzyrzeca może świętować zajęcie 11 miejsca w IV lidze

ników z Międzyrzeca, którzy mimo kilku niewykorzystanych okazji, wciąż szukali kolejnych trafień. Udało się to w 73. minu-

cie – po niemal identycznej akcji jak przy drugim голу, ponownie głową trafił Konaszewski. Tym razem defensywa Gryfa znów

nie zdołała zatrzymać skutecznego zawodnika Huraganu. Ledwie dwie minuty później niezawodny Dionata Tonin zna-

lazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem gospodarzy, minął go i z zimną krwią podwyższył wynik na 4:1. Kropkę nad „i” postawił w 90. minucie Jakub Łęcki, który – podobnie jak jego brazylijski kolega – ograł golkipera Gryfa i ustalił wynik meczu.

Gryf Gmina Zamość – Huragan Międzyrzec Podlaski 1:5 (1:2)

Bramki: Jakub Łęcki (‘5, ‘90), Mateusz Konaszewski (‘39, ‘73), Dionata Tonin (‘75).

W pierwszym składzie zagrali: Karol Warda, Mateusz Konaszewski, Jakub Łęcki, Anthony Bernardo De Souza Dorneles, Dionata Tonin, Hubert Łukanowski, Miłosz Koryciński, Dariusz Drzezga, Valentyń Maksymenko, Michał Nowosz, Kamil Łappo.
Rezerwa: Michał Statkiewicz, Bartosz Suśniak, Milan Storto, Jakub Bas, Marcin Chilimoniuk, Bartosz Lesiuk, Maciej Kiryłuk.

Kamil Pulik

IV LIGA

WYNIKI 34. KOLEJKI
Janowianka – Kłos 9:0
Stal – Tomasovia 4:0
Opolanin – Lublinianka 1:2
Gryf – Huragan 1:5
Granit – Górnik II 1:0
Łada – Hetman 2:2
Sygnał – Start 2:6
Avia II – Orleńta 1:4
Pauza: Motor II.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Kraśnik	32	81	90:21
2	Lublinianka Lublin	32	77	96:42
3	Tomasovia Tomaszów Lubelski	32	69	99:40
4	Łada 1945 Biłgoraj	32	63	86:32
5	Orleńta Radzyń Podlaski	32	59	90:44
6	Hetman Zamość	32	57	67:45
7	Janowianka Janów Lubelski	32	52	78:52
8	Start Krasnostaw	32	45	50:49
9	Motor II Lublin	32	44	56:60
10	Granit Bychawa	32	43	52:67
11	Huragan Międzyrzec Podlaski	32	42	69:54
12	Górnik II Łęczna	32	40	57:62
13	Opolanin Opole Lubelskie	32	35	32:74
14	Sygnał Lublin	32	24	52:101
15	Avia II Świdnik	32	22	36:107
16	Gryf Gmina Zamość	32	12	24:93
17	Kłos Gmina Chełm	32	5	12:103

Kamil Pulik

IV liga – Avia II Świdnik – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:4 (0:3). Przyjemne pożegnanie rundy

Łatwa wygrana, Orleńta kończą na piątym miejscu

Bez większego trudu biało-zieloni pokonali skazane już wcześniej na spadek rezerwy Avii Świdnik. Sam Krzysztof Cudowski mógł wbić z pięć goli, ale łupem bramkowym podzielili się jego koledzy.

Trener Robert Chmura nie mógł skorzystać z Arkadiusza Korolczuka i Igora Miszty, którzy pauzowali za żółte kartki. Szansę występu od pierwszej minuty w takiej sytuacji otrzymał m.in. Bartłomiej Siudaj.

Orleńta już w pierwszej połowie praktycznie zapewniły sobie komplet punktów. Po pół godzinie gry najpierw Jan Mróz wykorzystał niezdecydowanie obrońców rywali, dopadł odbijającej się jak we flipperze piłki i z bliska zdobył prowadzenie. Kilka minut później silnym i dokładnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Siudaj. W 39. min. obrońcy i bramkarz rywala znowu nie potrafili wybić piłki, dopadł więc do niej Karol Rycaj i z 11. metrów wpakował ją do bramki. W drugiej połowie jeszcze strzałem głową po



Twarzą przedmeczowych zapowiedzi w klubowych social mediach był w tym tygodniu Bartek Siudaj. Intuicja nie zawiodła: występ od pierwszej minuty, pierwszy gol w lidze po ładnym strzale z wolnego...

rzucie różnym wykonywanym przez Marcela Obroślaka popisał się Karol Pendel. Gospodarze również stworzyli sobie kilka sytuacji, ale kilkoma dobrymi interwencjami popisał się Hubert Nowak. Dopiero w 83. min. skapitulował po strzale Jana Klimczaka. W 70. min. na boisko wszedł Olivier Piszcz, dla którego był to debiut w pierwszej drużynie.

Po meczu piłkarze mieli okazję podziękować kilkudziesięcioosobowej grupie kibiców, która przyjechała do Świdnika wspierać ich zorganizowanym dopingiem.

Wielkich zmian nie będzie

W niedzielę chętni przy okazji meczu drużyny rezerw spotkali się jeszcze na stadionie, żeby w luźniejszej atmosferze podziękować sobie za sezon wspólnej gry. O pożegnaniach nie było mowy, bo wiele wskazuje, że wielkich zmian personalnych w letniej przerwie na Warszawskiej nie będzie. - Aż sami się dziwimy, ale do tej pory nie napłynęły żadne propozycje, być może pod koniec miesiąca pojawią się jakieś pomysły. Jeżeli ktoś będzie chciał odejść

do wyższej ligi, to na pewno usiądziemy do stołu i będziemy szukać dobrych dla wszystkich rozwiązań, ale na razie po prostu nie ma żadnych tematów - relacjonuje wiceprezes Przemysław Kośmider.

Jeżeli chodzi o ewentualne transfery do klubu, też nie ma ani potrzeb, ani oczekiwań, ani chyba też możliwości. Z niecierpliwością oczekiwany jest powrót do zdrowia i treningów Dominika Rycaja, którego potencjał jest świetnie znany i z pewnością w pełnej formie byłby znaczącym wzmocnieniem.

Tajemnicą poliszynela nie tylko w Radzyniu jest fakt, że praca Roberta Chmury nie tylko nad Białką została oceniona pozytywnie i być może otrzyma jakieś propozycje z innych ośrodków, na razie jednak jest to kwestia spekulacji.

Spadkowiczów może być i siedmiu. Albo trzech...

O ile z grubsza wiadomo, kto będzie grał w Orleńtach, o tyle zupełnie nie wiadomo z kim... Z pewnością z ligi spadnie ostatnich pięć zespołów (zmniejszenie stawki i miejsce dla czterech mistrzów

Avia II Świdnik - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:4 (0:3)

gole: Klimczak 83 - Mróz 30, Siudaj 34, Pendel 39, Obroślak 52

Orleńta: Nowak - Szatała (46 J. Rycaj), Pendel, Siudaj (58 Borysiuk), Szczepaniak (46 Grochowski), Mróz, K. Rycaj (58 Daniłoso), Pęcak, Obroślak, Malec (70 Piszcz), Cudowski (46 Lewczuk)

okręgówek). Na ten moment są to Kłos Gmina Chełm, Gryf Gmina Zamość, Avia II Świdnik, Sygnał Lublin i Opolanin Opole Lubelskie. Liczba może wzrosnąć, jeśli grę na V poziomie rozgrywkowym wybierze, niemająca szans na III-ligową licencję, Wisła Puławy. Zmaleć może z kolei, jeśli w barażach do III ligi przebiję się Lublinianka. Może też zdarzyć się (a bywa tak niemal co roku...), że któryś z mistrzów okręgówek nie zechce zagrać piętro wyżej. Ostatecznie wszystko pewnie ustalą działacze...

Zbigniew Smółko

Radzyńscy karatecy wygrywali pod Zamościem



- Był to dla nas ostatni start w sezonie, teraz należy nam się trochę wypoczynku na obozie sportowym nad morzem - podsumował, pełniący na zawodach również rolę sędziego, trener klubu Raptor Robert Rosiński

Reprezentacje dwóch radzyńskich klubów karate kyokushin: Raptor i Shogun Kai wzięły udział w Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Karate Młodzików i Juniorów oraz Ogólnopolskim Turnieju Karate Kyokushin. Obydwie ekipy po powrocie mają się czym pochwalić

7 czerwca w Łabuniach koło Zamościa spotkało się 198 zawodników z 14 klubów z całej Lubelszczyzny i z Ukrainy.

Shogun Kai przysłało siedmiu a Raptor dziesięciu wojowników.

Podopieczni sensei (trenera) Dawida Tryczyńskiego (Shogun Kai) wywalczyli miejsca na podium w swoich kategoriach wiekowych i wagowych w konkurencji Kumite (walka): złoto: Marcelina Śledź, srebro: Bartosz Oksejuk, Jakub Rusiniak, Kamila Osiak, brąz:



- Cała drużyna spisała się dobrze, oczywiście wynik mógłby być lepszy ale jak to w sporcie bywa, zawsze brakuje tego „czegoś”. Zawodnicy mimo to pokazali swoim występem jakość na bardzo wysokim poziomie - komentował sekundujący swoim podopiecznym trener Shogun Kai Dawid Tryczyński

Liliana Kalinowska, Marcel Oksejuk (debiut!). W turnieju brała udział również Sara Pękała, która ze względów zdrowotnych mogła wziąć udział tylko w konkurencji Kata (układy). Niestety nie udało się jej stanąć na podium.

Równie okazale zaprezentowali się zawodnicy Radzyńskiego Klubu Karate Kyokushin Raptor.

Srebrne medale zdobyli Antoni Nurzyński, Anthony Michalak, Hubert Muniowski, Filip Nurzyński, brązowe Ola Jurkowska, Amelia Zyszczyk, Hania Sawicka, Franciszek Sawicki, Kazimierz Trochonowicz. Bardzo dobrą postawą wykazała się Magda Masłowska zajmując miejsca 5-8.

Zbigniew Smółko

W SKRÓCIE

Szachy: Szósty turniej MOSiR Radzyńskiej Ligi Szachowej

Tym razem do zawodów stanęło 26 zawodników. Zwyciężył Jarosław Madej wygrywając wszystkie siedem partii.

Wyniki open:

1. **Jarosław Madej** 7pkt. z 7 partii (KS Cracovia 1906 Kraków)
2. **Robert Strojek** 6/7 (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe)
3. **Andrzej Litwiniec** 5/7 (RTS)

Wyniki juniorów młodszych:

1. **Jakub Skrzypczak** 4/7 (RTS)
2. **Bartłomiej Bącik** 3,5/7(RTS)
3. Anna Kuszpa 3/7 (RTS)

Będzie Sportowa Noc Świętojańska

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w dniach 27-29 czerwca planuje szereg imprez pod hasłem Świętojańska Noc Sportowa.

27 czerwca rozegrany zostanie nocny turniej plażówki, w sali na Sikorskiego zaprezentują się zawodnicy różnych sportów walki, będzie też dyskoteka pod gwiazdami i puszczanie wianków.

W sobotę rozegrany zostanie turniej piłkarski dla dzieci, spływ Białką na byle czym, turniej piłkarski oldboyów, turniej streetballa oraz nocny rajd rowerowy. Szczegółowe informacje za tydzień we Wspólnocie.

Zbigniew Smółko

Sebastian Prokopiuk mistrzem Polski!



Z workiem medali z Mistrzostw Polski Juniorów i Młodzieżowców w taekwon-do wrócili z Grodziska Mazowieckiego zawodnicy Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do. Na najwyższym stopniu podium, po raz pierwszy w imprezie tej rangi, stanął Sebastian Prokopiuk.

- Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych za nami. Nasza dziewięciosobowa ekipa wraca z medalami i z ogromnym bagażem doświadczeń.

Wszyscy zasłużyli na wielkie brawa za zaangażowanie i serducho pozostawione na matach w Grodzisku Mazowieckim - komentuje trener Łukasz Ciężki. Radzyńscy

medaliści: Sebastian Prokopiuk - mistrz Polski w walkach do 50 kg i brązowy medalista w układach stopni uczniowskich, Paulina Żurawska wicemistrzyni Polski w walkach do 60 kg, Paweł Burczaniuk wicemistrz Polski w walkach do 50 kg, Patryk Sikorski wicemistrz Polski w walkach do 40 kg, Marysia Piekutowska brązowa medalistka w układach stopni mistrzowskich, Kry-

stian Wawrzosek brązowy medalista w walkach do 55 kg.

Poza strefą medalową znaleźli się: Urszula Domańska Jakub Lecyk Adrian Brzozowski. Z rywalizacji młodzieżowców tym razem z brązowym medalem w walkach do 55 kg wróciła reprezentantka Polski Zuzanna Mierkiewicz.

Zbigniew Smółko

Dzień Dziecka w Akademii Pływania



Inicjatorem, organizatorem, wykonawcą i sponsorem III Mitingu z Okazji Dnia Dziecka była Akademia Pływania Joanna Jaszcz-Dębska i Akademia Pływania Jacek Dębski

W pierwszy poniedziałek i w środę czerwca Akademia Pływania Jacek Dębski i Akademia Pływania Joanna Jaszcz-Dębska zorganizowały dla swoich podopiecznych III Miting Pływacki z Okazji Dnia Dziecka.

W części sportowej dzieci i młodzież z grup doskonalenia pływania uczestniczyły w wyścigu na dystansie 25 metrów stylem dowolnym. Dla wielu z nich był to pierwszy start z pomiarem

czasu. Celem nie było ściganie się z innymi uczestnikami zajęć ale ustanowienie lub poprawienie własnego rekordu życiowego. Dzieci i młodzież z grup nauki pływania startowały w tym samym czasie na dystansie jednej długości basenu rekreacyjnego, tutaj najważniejsze było samo uczestnictwo. Wszystkim towarzyszyły pozytywne emocje, była radość, uśmiech, i najważniejsze w całej imprezie była też dobra zabawa. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy złoty medal.

ms
RAD



Mistrzowskie spotkanie

GM. BORKI: Gościem specjalnym w gabinecie wójta był Marcel Wardziak – Mąka, który pojawił się na spotkaniu w towarzystwie mamy Mileny oraz Agnieszki Zając, dyrektor Zespołu Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej. Powodem spotkania było uhonorowanie młodego zawodnika Olimpijczyka Łuków, a także ucznia kl. VIII Szkoły Podstawowej w Woli Osowińskiej.

Marcel podczas majowych Mistrzostw Krajowego Zrzeszenia LZS w Ciechanowcu do lat 15 w podnoszeniu ciężarów wywalczył Złoty Medal i uzyskał tytuł Mistrza Polski. – Jesteśmy ogromnie dumni z Twojego sukcesu, cieszymy się, że rozślawiasz naszą gminę i dajesz innym młodym ludziom wzór do naśladowania – gratulował młodemu zawodnikowi wójt Marcin Czyżak. Dodał, że zbliżający się finał roku szkolnego wypadł po prostu po mistrzowsku. Do gratulacji przyłączyła się dyrektor, która stwierdziła, że uczeń kończący szkołę podstawową z tytułem Mistrza Polski to ogromny powód do chwały dla całej społeczności szkolnej.



Marcel otrzymał specjalny grawerton, Nagrodę Wójta Gminy Borki, rodzicom został wręczony List Gratulacyjny

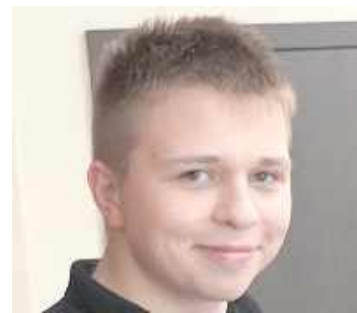
„Lubię czuć siłę”

Znane powiedzenie mówi, że każdy sukces ma wielu ojców. Tak też jest w przypadku historii Marcela. W minionym roku podczas tych samych mistrzostw znalazł się na ostatnim miejscu. Postanowił sobie mocno, że za rok będzie lepiej i po wielu miesiącach solidnych, intensywnych treningów zdobył Złoty Medal. Osiągnął niewiarygodny progres umiejętności i formy. Trenuje pięć razy w tygodniu w Olimpijczyku Łuków i trzy razy w tygo-

dniu w domu, zawsze ok. godziny – dwóch. – Myślę, że dlatego w tym roku mogłem poczuć radość z wygranej i faktu, że jestem najlepszy w kraju, bo nigdy nie omijałem treningów, a jak pojawiały się dodatkowe, też z nich korzystałem. To mnie dzieli od drugiego, czy trzeciego miejsca – sumienne, systematyczne treningi – tłumaczy.

Kolejny etap

O tym, że Marcel jest teraz nie do zatrzymania, opowiada jego mama,



Marcel pytany, co go napędza i daje turbo doładowanie, przyznaje: – Lubię sport i lubię czuć siłę. Najbardziej stresujący moment? – Kiedy podchodzę do sztangi. Najlepszy? – Kiedy trzymam sztangę nad głową – odpowiada krótko

Milena. – Zaprzyjaźnił się ze sztangą, polubili się – przyznaje. To ona wraz z mężem Radosławem postanowili, że drzemące zainteresowania syna, który przychodził z ciekawości do mini – siłowni taty, trzeba rozwijać. W domu pojawiła się profesjonalna siłownia, a syn zaczął trenować pod okiem specjalisty. Pojawiła się miłość do sportu i pasja.

Pasja jest wielka, ale też wymaga wielkiej samodyscypliny od rodziców. Teraz treningi będą jeszcze bardziej wzmożone. Są już plany na przygo-

towania do Mistrzostw Polski w podnoszeniu ciężarów w październiku, które najprawdopodobniej będą w Nowym Dworze Mazowieckim. Młody sztangista wystartuje w kategorii młodzików (do lat 15) i wagowej, w której „ma największe szanse”, czyli 89 kg, ewentualnie – 96 kg.

Jaki jest przepis na Złoty Medal?

Marcel odpowiada: – Trzeba znaleźć swoją specjalną rzecz, dyscyplinę i sumiennie za nią podążać. To nie musi być podnoszenie ciężarów, to może być boks, balet, malarstwo. Trzeba lubić to, co się robi, wtedy czuje się satysfakcję. Czasami widzę osoby, które ćwiczą dwubój, bo zaczęły, i nie chcą przerwać, ale one za dużo nie osiągnęły w tej dyscyplinie, bo robią to bez przekonania. Mnie cieszy każdy trening.

Przed naszym zawodnikiem teraz intensywny czas budowania formy. Będzie szykował kondycję na jesienne Mistrzostwa Polski pod okiem trenera Roberta Dołęgi. Nie zamierza się na tym etapie zatrzymać. Trzymamy gorąco kciuki, powodzenia Marcel!

mm

Oczyszczalnia ścieków we Wrzosowie przejdzie lifting



Umowę podpisują wójt Marcin Czyżak (po prawej) oraz przedstawiciel zarządu firmy Rygar, Tomasz Ryczko

GM. BORKI: Wójt Marcin Czyżak zawarł umowę z przedstawicielem zarządu firmy Rygar Sp. z o.o. Kamionki-Kolonia, Tomaszem Ryczko na unowocześnienie oczyszczalni ścieków we Wrzosowie. Wartość inwestycji to 935 tys. zł. Wykonawca ma trzy miesiące od podpisania umowy na wykonanie zadania.

Zamówienie jest realizowane z dofinansowaniem ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii”.

Umowa obejmuje m.in. wymianę wyposażenia na

oczyszczalni ścieków, pokrywy pompowni ścieków, starej kraty na nową automatyczną, wyposażenia osadnika wtórnego, wymianę dmuchaw i układu wentylacji, przewodów i armatury technologicznej, elementów odpowiedzialnych za pomiar parametrów pracy oczyszczalni. Renowacji zostanie poddany zbiornik, włączy części biologicznej oczyszczalni, a także osadnik wtórny.

mm

Jest umowa na przebudowę ulic Wąskiej i Nowej



W gabinecie wójta Marcina Czyżaka przy kontrasygnacie skarbnik gminy Katarzyny Czyżak została podpisana umowa z wykonawcą inwestycji. Zarząd łukowskiej firmy reprezentował prezes Bartłomiej Sokół

GM. BORKI: Wykonawcą przebudowy dwóch dróg gminnych, nr 102128.2- ul. Wąskiej oraz nr 102128L ul. Nowej w Woli Osowińskiej będzie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno – Drogowych – Spółka Akcyjna z Łukowa.

Finanse

Umowa opiewa na kwotę 641 464 zł. W tym środki finansowe na modernizację ul.

Wąskiej to 151 331 zł, na ul. Nową - 490 133 zł. Źródłami dofinansowania inwestycji są: środki własne (fundusz sołecki) oraz Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, który pokryje 60 proc. kosztów kwalifikowalnych.

Zakres robót:

- Na ul. Wąskiej zostanie wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa na odcinku 286,69 m wraz ze wzmocnionymi poboczami tłuczniowymi.

- Na ul. Nowej zostanie wykonana nowa nawierzchnia asfaltowa na odcinku 770 m wraz z poboczami asfaltowymi na długości 620 m oraz wzmocnionymi poboczami gruntowymi na odcinku 150 m.

Termin wykonania:

- 90 dni od dnia 30 sierpnia, chyba że wykonawca wykonujący obecnie kanalizację na ulicach skończy prace wcześniej.

mm

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Kolejna inwestycja z dofinansowaniem z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków

Ruszyły prace remontowe w kościele w Turowie. Odnawiana także kaplica!

Na terenie parafii pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie rozpoczęły się prace przy wymianie pokrycia dachowego oraz montażu odwodnienia. To kolejny z zabytków na terenie gminy Kąkolewnica, który zostaje objęty renowacją w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Celem inwestycji jest zabezpieczenie obiektu przed dalszą degradacją oraz poprawa jego funkcjonalności i bezpieczeństwa. Zakres prac obejmuje zarówno nową konstrukcję pokrycia dachowego, jak i wykonanie systemu odprowadzania wody deszczowej.

To już trzeci obiekt w gminie Kąkolewnica, przy którym prowadzone są prace w ramach tego programu. Wcześniej ruszyły:

- konserwacja i renowacja ołtarza głównego w kościele pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy,



Pracownicy pojawili się już na placu przy kościele w Turowie

- prace konserwatorskie w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli.

W najbliższym czasie planowana jest także modernizacja miejsca pamięci „Uroczysko Baran” w Kąkolewnicy – obejmie ona wymianę zadaszenia pomnika oraz zagospodarowanie terenu wokół.

- Aż 98 procent środków na realizację każdego z tych projektów pochodzi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

wego Programu Odbudowy Zabytków. Dzięki temu możemy skutecznie dbać o nasze dziedzictwo kulturowe przy minimalnym wkładzie własnym – podkreśla wójt gminy Kąkolewnica, Anna Mróz.

Trwa także remont zabytkowej kaplicy pw. św. Antoniego. Obiekt znajduje się w lesie na terenie parafii Turów w gminie Kąkolewnica, jednak formalnie leży już na gruntach wsi



Na miejscu prac przy kaplicy pw. św. Antoniego w ubiegłym tygodniu pojawiła się zarówno wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz, jak i wójt gminy Radzyń Podlaski - Daniel Grochowski

Pludy w gminie Radzyń Podlaski. Od wielu lat odbywają się tam odpusty w pierwszą niedzielę czerwca. W tym roku uroczystości zostały odwołane ze względu na prowadzone prace remontowe.

Kaplica została wzniesiona w 1908 roku przez mieszkańców Turowa, w miejscu objawienia się świętego Antoniego. Obok niej znajduje się drewniana kapliczka

z przełomu XVIII–XIX wieku, upamiętniająca to wydarzenie. Prace w Pludach mają zakończyć się do 30 sierpnia.

- Wartość zadania opiewa na kwotę 798 tysięcy złotych. Gmina z własnego budżetu dołożyła niespełna 16 tysięcy złotych. Pozostałe fundusze pochodzą z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków – informuje Daniel Grochowski, wójt gminy Radzyń Podlaski.

To już trzeci obiekt w gminie Kąkolewnica, przy którym prowadzone są prace w ramach programu. Wcześniej ruszyła konserwacja i renowacja ołtarza głównego w kościele pw. św. Filipa Neri w Kąkolewnicy i prace konserwatorskie w kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowoli. W najbliższym czasie planowana jest także modernizacja miejsca pamięci „Uroczysko Baran” w Kąkolewnicy – obejmie ona wymianę zadaszenia pomnika oraz zagospodarowanie terenu wokół.

Wszystkie te działania pokazują, jak skuteczna współpraca i dobre wykorzystanie funduszy zewnętrznych pozwalają chronić i odnawiać ważne obiekty sakralne oraz miejsca pamięci w naszym regionie.

Kąkolewnica

Oczekują na decyzje jury

Było pięknie! Zespoły z gminy Kąkolewnica czekają na werdykt



Brzozowianki na scenie w Stoczku Łukowskim

Trzy zespoły teatralne z gminy Kąkolewnica zaprezentowały się na scenie 52. Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych, który odbył się 6 i 7 czerwca w Stoczku Łukowskim. Uczestnicy wydarzenia przedstawili widowiska inspirowane tradycją i obrzędowością polskiej wsi.

W piątek, 6 czerwca gminę Kąkolewnica reprezentowały: zespół „Tęcza” z Brzozowicy Małej, zespół „Brzozowianki” z Brzozowicy Dużej oraz zespół „Zorza” z Polskowoli. Każda z grup miała okazję wystąpić przed komisją artystyczną

i zgromadzoną publicznością, prezentując przygotowane przez siebie inscenizacje.

Zespoły otrzymały nagrody pieniężne oraz podziękowania od organizatorów sejmiku. Obecnie czekają na decyzję Rady Artystycznej, która zde-

cyduje, które z przedstawień zakwalifikują się do kolejnego etapu – 42. Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie.

Sejmik w Stoczku Łukowskim od lat stanowi ważne wydarzenie dla twórców teatralnych z terenów wiejskich. Jego celem jest nie tylko prezentacja dorobku zespołów, ale także pielęgnowanie lokalnej kultury i tradycji.

Mieszkańcy gminy i lokalne instytucje kultury z dumą śledzą występy swoich repre-



Zespół „Tęcza” z Brzozowicy Małej - „Zwiady”

zentantów. Udział w sejmiku to okazja do promocji regionalnej tożsamości i pokazania, że teatr ludowy wciąż żyje i ma się dobrze. Rozstrzygnięcia dotyczące nominacji do finałowego etapu poznamy w najbliższym czasie. Przypominamy, że nagrania z występów dostępne są na kanale YouTube gminy Kąkolewnica oraz w mediach społecznościowych gminy.

Kąkolewnica



Zespół „Zorza” z Polskowoli - „Kopanie kartofluf”

Fot. Gmina Kąkolewnica



Litwa – kraina ze śladami przeszłości



Wilno zwiedzaliśmy śladami naszego wieszczki narodowej Adama Mickiewicza: „Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie. Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, Kto cię stracił. Dziś piękność twą w całej ozdobie Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie. Panno Święta, co jasnej bronisz Częstochowy I w Ostrej świecisz Bramie!...”



W swym testamencie Józef Piłsudski – wiedząc, że spocznie na Wawelu – poprosił, by jego serce pochowano w Wilnie, w części cmentarza na Rossie wypełnionej grobami polskich żołnierzy, którzy polegli w walkach o to miasto w latach 1919-1920. Piłsudski krótko przed śmiercią mówił: „Niech dumne serce u stóp dumnej matki spoczywa”

W dniach 4-6 czerwca 2025 r. z plecakami pełnymi oczekiwań i uśmiechami na twarzach wyruszyliśmy w podróż, która na długo zostanie w naszych sercach. Naszym celem była Litwa – kraj bliski, a jednak pełen tajemnic, które z każdym krokiem chcieliśmy odkrywać.

Pierwszy dzień powitał nas urokiem Kowna – miasta, w którym historia miesza się z codziennością. Zwiedziliśmy zamek, rynek główny i uroczą kościół św. Jerzego. Wieczorem dotarliśmy do miejsca zakwaterowania, zmęczeni, ale pełni emocji i wrażeń. Pani Krystyna w Akmenos przygotowała dla nas znakomite danie – tradycyjne czynaki.

Wilno okazało się sercem naszej wyprawy. Drugiego dnia poznawaliśmy je krok

po kroku – Ostra Brama, katedra wileńska, Uniwersytet Wileński, cmentarz na Rossie. Historia przemawiała do nas z każdego zakątka, a przewodnik ożywiał ją słowami. W ciszy patrzyliśmy na grób, gdzie spoczywa serce Marszałka Piłsudskiego – chwila, która poruszyła niejedno serce. Dzień zakończyliśmy smakowicie – podczas degustacji tradycyjnych karaïmskich kulinarij poczuliśmy, że podróżowanie to także smakowanie historii.



Zwiedziliśmy Troki - miasteczko książąt litewskich: Giedymina, Kiejstuta i Witolda, zamieszkałe przez Karaïmów

Spacerem nad jezioro, położone nieopodal naszego noclegu, uwieczniliśmy drugi dzień pobytu na Litwie.

Ostatniego dnia odwiedziliśmy Troki – dawną stolicę Litwy. Spacerowaliśmy po

urokliwych uliczkach i ze statku podziwialiśmy widok na malowniczo położony zamek. Każdy krok był jak ostatni wers pięknego wiersza, zamykającego naszą trzydniową przygodę. To była nie tylko wycieczka.

To była opowieść o wspólnym odkrywaniu, wzruszeniach, śmiechu i chwilach, które już na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

Weronika Koncerewicz

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (12)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

CZERWIEC 2025

Radzyńskie typy: Judel – szames i mędrzec

W bet ha-midraszu zawsze siadywał naprzeciw bimy i zatapiał wzrok w księgi. Był uczonym, ale i sędzią, gdy chodziło o drobne sprawy, którymi rebe nie zaprzął sobie głowy.

Judel był cichym i skromnym Żydem, ubranym czy to lato, czy to zima w cienką, luźną kapotę. Koszulę nosił na lewą stronę, więc kołnierzyk się wywijał, nie zapinał go zresztą. Rękawy koszuli też wyglądały nieco dziwnie. W takim oto stroju, we czwartki składał cotygodniową wizytę swoim patronom, zbierając od nich datki na swoje utrzymanie lub zapraszał ich do odwiedzin rebego. Nigdy się nie śpieszył i zawsze chodził powoli. Ale w piątki, tuż przed czasem, gdy godziło się zapalić świece, pędził po ulicach radzyńskiego sztetl. Za każdym razem gdy przystawał, wyprostowywał przygarbione plecy i wykrzykiwał – „In szul

a-r-rrejn!”. Słyszac go, żydowscy sklepikarze wiedzieli, że oto nadszedł koniec tygodnia. Odgłos brzęku setek zasuwanych sztab i zamykanych zamków niośł się po Radzynie, i wkrótce w oknach pojawiały się płomienie szabasowych świec.

W domu Judla, oprócz żony Rische, mieszkało czworo dorastających synów i trzy córki. Żadne z nich nie pracowało. Jedynym żywicielem rodziny był Judel. Nic zatem dziwnego, że żyli w niedostatku, a tymczasem rodzina musiała wyprawić kilka ślubów albo w ogóle mieć co do garnka włożyć podczas innych ważnych uroczystości. W święta więc, gdy tylko Rische wchodziła do domu, wszyscy od razu zauważali wystający spod jej chusty bochen rumianego żytniego chleba. Pewnego dnia Rische pokłóciła się ze starszymi dziećmi, które, okazało się, zjadły cały chleb i inne jeszcze przysmaki, nie zostawiając ani kawałka dla najmłodszej Lealki.

A matka bardzo kochała swoją córkę.

I wtedy wprost z bet ha-midraszu do domu wrócił szames Judel. Spytał Rische o powód jej krzyków. Odparła – „Młódzież zjadła cały chleb, całą kielbasę i co Lealka będzie teraz jadła?” I w tym momencie popłynęły łzy z jej zawsze zaczerwienionych oczu. – Sza, sza, Judel uspokajał żonę i rzekł do niej dobroduszenie: „Nie gorączkuj się, nie krzycz, nie przeklinaj swoich dzieci. Niebawem, dzięki Bogu, wydorosną. Tym sposobem możesz rozbudzić w nich bezczelność i będą przeciw tobie. A wtedy stanie się rzecz jeszcze gorsza, bo wszak nakłoniś ich do złamania przykazania »Czcij ojca swego i matkę swoją«”.

ALICJA GONTAREK

Przypis od tłumacza:

¹ In szul arejn (jid.) – Czas do synagogi.

PLASKACZ PANA ŻELAZKO

Wiosenny dzień 1936 roku był tak piękny, że starościna Stanisława Banaszkiewiczowa pomyślała, iż grzechem byłoby nie wykorzystać go na spacer po radzyńskim parku miejskim. Z Koziegorynku Starego, gdzie mieszkała, przeszła na Rynek II do swej koleżanki, pani Anieli Sapiejewskiej, i już razem skierowały się w stronę parku.

Słońce bez trudu przebijało przez nabrzmiałe pąki liści na drzewach, igrało na parkowych alejkach, trawnikach i twarzach ludzi łaskocząc oczy. Ptaki nadawały prawie tak głośno jak gromada dzieci, które pod opieką nauczyciela pobliskiej szkoły powszechnej również skorzystały z korzystnej aury, by odbyć wycieczkę do parku.

Kobiety przechodziły właśnie w ich pobliżu, gdy usłyszały najpierw surowy głos nauczyciela (zauważyły, że był nim znany im, mieszkający na Koszarach, Władysław Żelazko; na zdjęciu), a potem – jak to sformułowała pani Banaszkiewiczowa – głośny „klask”, który żona starosty powiatowego wzięła za policzek wymierzony uczniowi przez nauczyciela, co potwierdziła pani Sapiejewska twierdząc, że nawet widziała całe zajście.

Stanisława Banaszkiewiczowa, jako kobieta postępową i bywała, uznała takie postępowanie za „wysoce nietaktowne”, o czym niedługo po zajściu nie omieszkala poinformować swych koleżanek, pani Janiny Kaszyckiej, której mąż – również nauczyciel, pracował w szkole, oraz nauczycielki pani Emilii Ogibińskiej. Poprosiła je stanowczo o przekazanie panu Żelazko ostrzeżenia, żeby „więcej tego nie robił, ponieważ może mieć z tego powodu nieprzyjemności”. Nie omieszkala również opowiedzieć o przygodzie swemu mężowi, który przy okazji spotkania towarzyskiego poinformował o tym inspektora szkolnego. Sprawa z prywatnej stała się urzędową. Inspektor wezwał nauczyciela na dywanik. Zapowiedziane przez

starościna nieprzyjemności dopadły pana Żelazko szybciej, niżli zdołał zastosować się do jej ostrzeżenia. Równocześnie informacje o zajściu rozeszły się po miasteczku.

Wściekły Żelazko, wniósł sprawę do Sądu Grodzkiego w Radzynie Podlaskim, który wezwał uczniów na świadków, ale żadne z dzieci uczestniczących w wycieczce do parku nie potwierdziło zeznań kobiet. Okazało się, że pan Żelazko po prostu klaskaniem w dłonie zwolnował je na zbiórkę. Pani Aniela Sapiejewska przyznała, że nie widziała zajścia, a ruch ręki nauczyciela i głośny „klask” wzięła błędnie za uderzenie ucznia w twarz.

Czyż nie wstyd rzucać na kogoś bezpodstawnie oszczerstwo, potwierdzać je kategorycznie w sądzie na początku rozprawy a pod koniec cofać i przepraszać skrzywdzonego wobec majestatu sądu i licznie zebranej publiczności w sali sądowej? A fe! bardzo brzydko! Lepiej byłoby, gdyby Panie zabrały się do uczciwszej pracy zamiast plotkować w szkolidliwy sposób – grzmiała gazeta ZNP „Głos Powiatu Radzyńskiego”.

Władysław Żelazko pozostał w pamięci lokalnej społeczności dzięki rzeczywistym zasługom a nie wyimaginowanym przewinom, które przywidziały się przewrażliwionym radzyńskim paniusiom. Podczas okupacji niemieckiej czynnie brał udział w tajnym nauczaniu, został zamordowany przez Niemców w Lublinie w 1944 roku. Jego nazwisko znajduje się na tablicy upamiętniającej nauczycieli powiatu radzyńskiego, którzy oddali swe życie za Polskę, umieszczonej na Domu Nauczyciela w Radzynie Podlaskim, oraz na ścianie pamięci w Szkole Podstawowej nr 1 im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Radzynie Podlaskim.

DARIUSZ MAGIE

俳句
gdzieś tam
głęboko
jesteśmy jednak
sarmatami
i tak
nie zrozumiecie

FOTOPLASTIKON

W w W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://kozirynek.online>

Radzyński Uniwersytet Trzeciego Wieku świętuje 20-lecie istnienia

W środę 11.06 seniorzy mieli okazję wysłuchać wykładu o dawnym Radzynie, wygłoszonego przez redaktora naczelnego portalu kozirynek.online, Jakuba Hapkę. Nasz redakcyjny kolega wraz z Piotrem Szkurlatowiczem przygotowuje publikację „Zapomniany Radzyń”. Wczoraj, 16 czerwca w restauracji „Pałacowa” Radzyński Uniwersytet Trzeciego Wieku obchodził 20-lecie istnienia.

